



Gmina
Rzepiennik
Strzyżewski

RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ

KWARTALNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINNEGO OŚRODKA KULTURY

Rzepiennik Strzyżewski, Rzepiennik Biskupi, Rzepiennik Suchy, Kołkówka, Olszyny, Turza

Rok XXIII

ISSN 1428-880X

Nr 4 (89) 2013

cena 5 zł (w tym 8% VAT)



„Rzepiennickie święta” - prace konkursowe

Wieczór z prof. Augustynem Miką

W sobotni, jesienny wieczór 28 września w sali widowiskowej w Rzepienniku Biskupim odbył się wieczór autorski prof. Augustyna Miki promujący książkę „Na wygonie”. Licznie przybyłych gości powitała dyrektor GOK Halina Hołda, która przedstawiła autora, złożyła Mu gratulacje i życzenia, a w imieniu Czytelników wręczyła kwiaty.

Profesor Miki podzielił się osobistymi wspomnieniami ze swojego życia, które potwierdziły jego ogromny sentyment do domu rodzinnego i wsi Rzepiennik Strzyżewski. Autor pokrótce zobrazował etapy powstawania książki, rozdziały w niej zawarte i treść jakże bogatą we wspomnienia i dowcipne historyjki z lat dziecińczych. Ze wzruszeniem i swadą opowiadał o swojej pasji do sadownictwa i drodze, jaką odbył z rzepiennickiego „wygonu” na wyżyny polskiej nauki.

Młodzież słuchała opowieści z niedowierzaniem, a starsi z rozrzewnieniem. Salwy śmiechu młodzieży i potakiwania dorosłych towarzyszyły czytającej wybrane rozdziały książki: „Copka” i „Wychowanie seksualne”, które oddawały poczucie humoru i dystans autora do siebie i ówczesnego świata.

Przedstawione fragmenty książki publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Ze strony widowni padały pytania do autora, ale znacznie więcej słów uznania odnośnie publikacji i prośb o więcej.

Czytelnicy, którzy byli obecni w czasie sobotniej imprezy, mieli możliwość otrzymania darmowego egzemplarza książki oraz uzyskania autografu. Po zakończeniu części oficjalnej, autor z przyjemnością składał pamiątkowe wpisy do książek, nabytych przez przybyłych gości. W tym czasie na scenie wystąpiła młodzieżowa kapela ludowa, śpiewała Julia Roman, na skrzypcach grała Jolanta Bugno.

Czekających w kolejce po autograf organizatorzy zaprosili na poczęstunek.

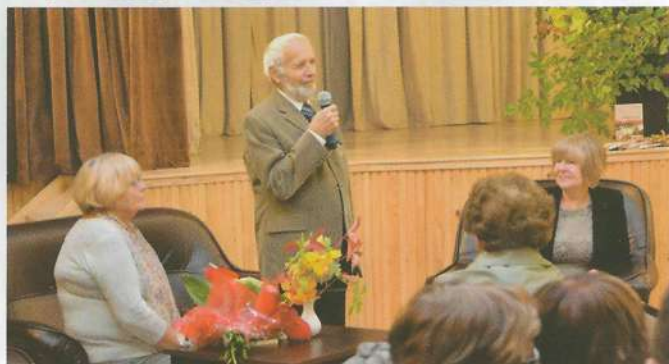
Pierwszy w rzepiennickiej gminie wieczór autorski przeszedł do historii. Książka pt. „Na wygonie” rozeszła się jak świeże bułeczki. Konieczne było jej drugie wydanie, z którego dostępnych jest jeszcze kilkanaście egzemplarzy.

Czytelnikom serdecznie dziękujemy za przybycie, a autorowi życzymy, by każda następna chwila była inspiracją do przyszłej owocnej pracy przy nowych publikacjach!

W bieżącym numerze RzWiDz publikujemy opowiadanie A. Miki pt. „Korzec”, które być może zaczątkiem do nowej książki o rzepiennickich dziejach, a zainteresowanych sadownictwem zapraszamy do lektury artykułu „Jabłoń w krajobrazie wiejskim”.

Książkę „Na wygonie” wydano i wieczór autorski zorganizowano w ramach projektu „Promocja Gminy Rzepiennik Strzyżewski poprzez wydanie publikacji, materiałów promocyjnych dotyczących terenu gminy Rzepiennik Strzyżewski oraz zorganizowanie wieczoru autorskiego” w ramach działania 413 Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju dla Małych Projektów. W przyszłym roku w ramach tego samego projektu wydane zostaną pocztówki, foldery promocyjne, 7-częściowy przewodnik po gminie oraz informator turystyczny.

Katarzyna Krzemień



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów
Wiejskich



Co to będzie za rok?

Nadchodzący rok obfitować będzie w ważne dla nas Polaków jak i Rzepienniczian wydarzenia. Warto zatem wsłuchać się w to, co będzie się działo wokół nas. A dziać się będzie wiele – zarówno w sferze ekonomicznej, religijnej, politycznej, w sporcie i kulturze.

Po pierwsze – nasze portfele zrobią się nieco grubsze! Niestety nie ze względu na podwyżki płac (choć najniższa krajowa wzrośnie o 80 zł), ale zmiany monet. Te o nominale do 5 groszy będą bite na stali powlekanej mosiądzem. Nowe monety mają wyglądać identycznie jak dotychczasowe, o około 10 procent zmieni się ich grubość.

Po drugie – czeka nas okres wzmoczonej aktywności fizycznej związanej z emocjonującymi wydarzeniami na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Socji (Rosja). Być może tym razem nam się uda?

Po trzecie – papież Jan Paweł II zostanie kanonizowany. Warto zatem przypomnieć sobie naukę naszego rodaka, a kto tego jeszcze nie zrobił, wprowadzić ją w życie.

Po czwarte – wraz z 2013 rokiem skończyły się pieniądze unijne, na kolejne programy związane z pozyskiwaniem funduszy unijnych musimy poczekać do połowy roku. W latach 2014-2020 w Polsce, na poziomie krajowym, będzie można ubiegać się o wsparcie w ramach 8 programów operacyjnych oraz programów Europejskiej Współpracy Terytorialnej, które będą finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR), Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS), Funduszu Spójności (FS), Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego (EFMR). Dodatkowo środki będą rozdysponowywane poprzez 16 programów regionalnych finansowanych z EFRR i EFS.

Po piąte – obchodzić będziemy 100. rocznicę wybuchu I wojny światowej, 70. Wybuchu Powstania Warszawskiego i Bitwy pod Monte Cassino, 70. rocznicę zestrzelenia Liberatora w Olszynie i 70. rocznicę tragedii w Dąbrach.

Po szóste – ulubiony temat Polaków – WYBORY – na szczeblu europejskim do Parlamentu Europejskiego oraz na szczeblu lokalnym – samorządowe – wybory Wójta i Radnych. Pamiętajmy, że kampania może rozpocząć się znacznie wcześniej i toczyć się na różnych płaszczyznach naszego życia.

Po siódme – aby nas wszystkich odrestrować organizowane będą na terenie gminy ciekawe wydarzenia kulturalne, eventy, spotkania okolicznościowe i zabawy, aby przez ten 2014 rok przejść z uśmiechem i optymizmem.

A więc...

Do siego roku!

Konkurs plastyczny „Rzepiennickie święta” rozstrzygnięty!

Tegoroczna edycja konkursu bożonarodzeniowego zorganizowana przez GOK cieszyła się wielkim zainteresowaniem, mimo, iż przedmiotem oceny Jury nie były – jak w ubiegłym roku – szopki bożonarodzeniowe, lecz ozdoby choinkowe. Otrzymaliśmy ponad 80 prac, zarówno od osób dorosłych, jak i przedszkolaków. Do konkursu zgłoszono bombki choinkowe, łańcuchy, stroiki, kartki świąteczne. Prace wykonane zostały różnymi technikami, a pomysłowość wykonawców nie miała granic – ekologiczny łańcuch choinkowy z zakrętek, bałwanek z kapsli, bombki wykonane na szydełku, z papieru, z wiór i zdobione cekinami...

Oto wyróżnione osoby:

Kategoria DZIECI w wieku przedszkolnym, PRACA ZBIOROWA:

I miejsce – Oddział Przedszkolny z Olszyn, grupa 0b

II miejsce – Oddział Przedszkolny z Olszyn, grupa 0a

III miejsce – 5-latki z Turzy, grupa „Tygryski”

Wyróżnienie: Wiktoria Przepióra z Rzepiennika Suchego

Kategoria dzieci i młodzież w wieku szkolnym (szkoła podstawowa, gimnazjum) technika tradycyjna:

I miejsce: Łukasz Kucharzyk, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. III

II miejsce: Krystian Noga, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. Ib; Natalia Karaś, SP w Olszynie, kl. II

III miejsce: Iwona Wał, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. VI; Patryk Gabryel, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. I

Wyróżnienie: Nikola Soczek, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. V; Filip Mitoraj, SP w Rzepienniku Strzyżewskim, kl. IV; Kamil Cudek SP w Rzepienniku Biskupim, kl. IV

Kategoria dzieci i młodzież w wieku szkolnym (szkoła podstawowa, gimnazjum) technika współczesna:

I miejsce: Adrian Karaś, SP w Rzepienniku Suchym, kl. II; Bartek Wójcik, SP w Olszynie, kl. II; Szczepan Gąsior, SP w Rzepienniku Strzyżewskim, kl. IV

II miejsce: Barbara Gąsior, SP w Rzepienniku Strzyżewskim, kl. VI; Katarzyna Kiełtyka, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIIa

III miejsce: Kamil Karaś, SP w Olszynie, kl. V; Patrycja Bajorek, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. Iib

Wyróżnienie: Urszula Bąk, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. Iib; Marta Zając, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. Ia; Anna Starzyk, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIIb; Anna Szewczyk, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIIb; Marcelina Bajorek, SP w Olszynie, kl. II; Roksana Ryndak, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. II; Anna Gogola, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIIa; Anna Wszółek, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIa; Katarzyna Kwaśny, SP w Rzepienniku Strzyżewskim, kl. IV; Arkadiusz Gębarowski, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIa; Maria Jamróz, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIa; Małgorzata Kiełtyka, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIIa; Patrycja Wszółek, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. III; Patrycja Niewola, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. VI; Krzysztof Małopolski, SP w Rzepienniku Strzyżewskim, kl. IV; Paulina Bąk, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. VI; Dariusz Nowakowski, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. IIa; Marcin Koza, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. II; Katarzyna Koza, SP w Rzepienniku Biskupim, kl. III

Kategoria dorośli, technika tradycyjna:

I miejsce: Agata Bąk, Olszyny

Kategoria dorośli, technika współczesna:

I miejsce: Marzena Bryndal, Rzepiennik Biskupi; Bernadetta Bajorek, Rzepiennik Strzyżewski

II miejsce: Izabela Bąk, Olszyny

III miejsce: Marzena Bajorek, Rzepiennik Strzyżewski; Ewelina Bajorek, Rzepiennik Strzyżewski; Klaudia Bajorek, Rzepiennik Strzyżewski

Wyróżnienie: Sylwia Gębarowska, Rzepiennik Biskupi

Nagrodę dyrektora GOK otrzymuje: Ewelina Zając, Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim, kl. III

Nagrodę Wójta Gminy otrzymuje Marzena Bryndal z Rzepiennika Biskupiego.

Wszystkie prace biorące udział w konkursie udekorują choinkę, która zabyłśnie na sali widowiskowej w Rzepienniku Strzyżewskim. Wszystkim biorącym udział w naszym konkursie serdecznie dziękujemy i gratulujemy!

60+ Nowy Wiek Kultury

Osoby powyżej 60 roku życia, zwane 60+, mają jeszcze wiele przed sobą, a dzięki wiedzy i doświadczeniu gromadzonemu przez całe swoje życie mają dużo do zaoferowania młodszemu pokoleniu. Musimy tylko nauczyć się wykorzystywać ich potencjał. Wiele z tych osób jest już nieaktywnych zawodowo, wiadomo, że z wiekiem pogarsza się stan zdrowia, opuszczają siły itp., jednak nie musi to oznaczać, że osoba starsza nie może brać czynnie udziału w życiu społecznym. Wystarczy pomóc takim osobom zorganizować się, poddać pomysł, wysłuchać, a efekty współpracy mogą być zaskakujące.

Do aktywnego działania nie zawsze potrzeba pieniędzy (choć te pomagają w realizacji pomysłów), a jedynie chęci. Badania pokazują, że osoby starsze wraz z wiekiem rezygnują z szeroko rozumianej aktywności, wycofują się z przestrzeni społecznej, tendencja ta szczególnie widoczna jest w małych miejscowościach. Aby zachęcić takie osoby do zainwestowania w swoje życie po 60 tworzy się coraz bardziej popularne Uniwersytety Trzeciego Wiek, Kluby Seniora, które pozwalają osobom starszym funkcjonować w społeczności lokalnej i działać na jej rzecz. Teraz czas na Rzepiennickich 60+!



To, że życie po 60 może być ciekawe i aktywne pokazał projekt „60+ Nowy Wiek Kultury” realizowany w 2013r. na terenie naszej gminy przez Stowarzyszenie Teatr Nowy z Krakowa. Celem projektu była inspiracja i aktywizacja zachowań twórczych, a także rozwijanie kreatywności oraz ekspresji indywidualnej i grupowej osób starszych. Poprzez praktyczne działania w ramach społeczności lokalnej pokazano aktywny wizerunek osób starszych, przeciwdziałając tym samym stereotypowym (zwłaszcza wśród ludzi młodych) sposobom traktowania ludzi starszych. W ramach projektu beneficjenci brali udział w szkoleniach wyjazdowych, jak również spotykali się na sali widowiskowej w Rzepienniku Biskupim.

Obecnie przygotowują się do wielkiej akcji finałowej - „KRÓLEWNY I RYCERZE” - PRZEDSYLEWSTROWY BAL AKTYWNOŚCI LOKALNEJ, na który zapraszamy 29 grudnia 2013 w godzinach od 16:00 do 21:00. Impreza odbędzie się w Sali Widowiskowej przy Urzędzie Gminy w Rzepienniku Strzyżewskim. Program imprezy:

- „Bajka o śpiącej królowej”
- Turnieje karciane
- Degustacja potraw konkursowych
- Karaoke na ludowo
- Wspólne kolędowanie z zespołem Trebunie Tutki
- Pokaz spektaklu komediowego z Teatru Nowego w Krakowie, „Griga” na podstawie opowiadań A. Czechowa, w reżyserii Piotra Siekluckiego (ak)

Korzec, ćwierć i garniec

W określoną niedzielę roku, czytana jest Ewangelia według św. Mateusza pod tytułem „Sól Ziemi i Światłość Świata”, w której znajduje się taki oto fragment: „...Nie może skryć się miasto na górze leżące. Ani też nie zapalają świecy i nie kładą jej pod **korzec**, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widzieli dobre czyny wasze i chwalili Ojca waszego, który jest w niebiesiach”.

W Rzepienniku nie wkładano świecy pod korzec, ale mówiono o niektórych gospodarzach, że „chowają córkę pod korcem”, gdy zamykali ją w domu i nie pozwalali na kontakty z kawalerką. Obawiam się, że młode pokolenie nie wie jak wygląda korzec, więc warto go przybliżyć. Korzec był przed laty miarą produktów sypkich, przede wszystkim zboża, a także pojemnikiem do przechowywania zboża uplecionym z korzeni. Nazwa „korzec” wywodzi się od korzeni. Obecnie już tylko w niektórych skansenach wiejskich można zobaczyć korzec w postaci pojemnika na zboże. Do połowy XX wieku korzec był w Galicji popularną miarą na zboże. Mieścił 128 litrów zboża.

Aby określić dokładniej pojemność korca trzeba zacząć od najmniejszej jednostki miary objętości stosowanej w Galicji. Była nią **kwatarka**, czyli w przybliżeniu ¼ obecnego litra. Garnuszką z emaliowanej blachy odmierzano kwatarkę mleka, a cynową miarką z długim uchwytem – kwatarkę nafty do lampy, a także wódkę w karczmie. Bardzo popularną miarką była **kwarta**, mieszcząca 4 kwatarki. Ta objętość była zbliżona do jednego litra. Na rynku w Ciężkowicach sprzedawano na kwarty mleko, jabłka, śliwki i towary sypkie: kaszę, fasolę, groch itp. Dzięki temu waga nie była potrzebna w handlu. **Garniec** był miarką czterokrotnie większą od kwarty. Naczynie to było wykonane zazwyczaj ze zluszczonego drewna bukowego, materiału podobnego do dzisiejszej sklejki.

Garniec był wygodną miarką do odmierzania produktów używanych w dużej objętości, jak zboże do siewu lub na sprzedaż. Do garnca zbierało się owoce z przydomowych drzew i podbierało się jajka z kurnika. W razie pilnej potrzeby można było wyskoczyć na pole z garncem w ręku i podebrać nieco świeżych ziemniaków. W garncu mieściło się wszystko. Dziś rzadko kto posiada garniec w domu. Pozostało jednak porzekadło: „W marcu jak w garncu”, czyli wszystko razem: śnieg, mróz, słońce i deszcz. Jednostką dwukrotnie większą od garnca była **miarka** czyli 2 garnce (około 8 litrów). W starych kalendarzach rolniczych czytamy zalecenia dotyczące służących w gospodarstwie. Po wieczornych obrządkach krów i koni parobek z dziewczką powinni zemleć w żarnach miarkę zboża (8 litrów). Cztery garnce wchodziło na **pół ćwierci** (16 litrów). Pół ćwierci było wygodną ilością do przenoszenia zboża, na przykład do zabierania w pole, do siewu.

Kosze do zboża, mieszczące pół ćwierci, albo **ćwierć** (32 litry) oraz pojemniki o pojemności jednego korca wyplatano z cienkich korzeni świerku i sosny. Była to żmudna praca wymagająca nadzwyczajnej umiejętności i cierpliwości. Gotowe wyroby z tamtych, odległych lat, podziwiamy jeszcze dziś za solidne wykonanie, użyteczność, piękny kształt i trwałość, co najmniej dla jednego pokolenia. Zajmowali się tym rzemiosłem ubodzy wyrobnicy i zagrodnicy posiadający zbyt mało ziemi, aby wyżywić rodzinę. Było to także zajęcie samotnych kawalerów, którzy w ten sposób zdobywali środki do życia w miesiącach zimowych, gdy nie było pracy w polu u gospodarzy.

Kosz do ziarna musiał być tak szczelny, aby nawet mak nie wyleciał z niego. Praca zaczynała się od wyprawy do lasu

i wyciągania z ziemi cienkich korzeni drzew szpilkowych. Większość potrzebnych korzeni musiała być cieńsza od ołówka. Korzenie grubsze znajdowały zastosowanie przy wyplataniu głównych żeber kosza. Aby zgromadzić odpowiedni materiał trzeba było chodzić kilkakrotnie do lasu. Małe kosze wyplatano z samych korzeni, a do wyplatania większych używano także łyka zdzieranego z młodych lip i jodeł. Przyniesione do domu korzenie moczone w wodzie, obdierano z kory i zabezpieczano od wyschnięcia. łyko po namoczeniu rozdzielano na wąskie paski. W trakcie wyplatania koszy materiał był rozmiękczyany w gorącej wodzie. W rękach zdolnego rzemieślnika, zgromadzony materiał zamieniał się w użyteczny i artystyczny wyrób.

Dochód z wyrobu koszy był mizerny. Z zapisów biecich kronikarzy dowiadujemy się, że kosz korzenny przeznaczony do siewu zboża, mieszczący pół ćwierci ziarna kosztował pod koniec XIX w. około złotówki, tyle co kosa lub siekiera. W tym samym okresie płacono przy żniwach we dworze około 25 centów za dniówkę i podawano 4 posiłki dziennie przy pracy.

Morgi, korce, ćwierci, garnce i kwarty odchodzą stopniowo w zapomnienie. Dawniej te jednostki miary odgrywały doniosłą rolę. Jeśli zapytało się gospodarza, jak wielki jest kawałek pola, który oferuje do sprzedania, to ten odpowiadał: - to stajanie obsiewam dwoma ćwierciami pszenicy. Było to precyzyjne określenie powierzchni pola. Przy płytkiej uprawie gleby niedożywnym konikiem i braku nawozów sztucznych plony były mizerne. W celu dodania sobie otuchy gospodarze tak żartowali z korca: Wysiałem korzec, zebrałem korzec, ale zostały mi jeszcze plewy.

Na jarmarku w Ciężkowicach gdzie sytki towar odmierzano na kwarty takie toczyły się rozmowy między handlarkami:

- Maryśka? dużo ześ uhanglowała?
- Eeee. Nie dużo, dwa złote.
- Nie hangluj ze. Dużo bedzies miała?

Augustyn Mika

„i wciąż grają...”



W tym roku mija 65 lat działalności parafialnej orkiestry dętej w Rzepienniku Strzyżewskim, która uświetnia wszystkie ważne uroczystości parafialne.

Obecnie orkiestra liczy 24-instrumentalistów, którzy po ponad rocznej przerwie spotykają się na próbach w każdą niedzielę, przygotowując program świąteczny i marszowy.

Jubileusz 65-lecia będzie obchodzić na zakończenie karnawału w lutym 2014 r.

W okresie świątecznym nie wspominamy o problemach finansowych, ale liczymy na dużą pomoc naszych parafian.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia parafialna orkiestra życzy wszystkim zdrowia, radości i niech w każdym sercu jakaś muzyka gra.

Stanisław Zięba
dyrygent i opiekun

Spotkanie integracyjne



19 października 2013 r. nauczyciele z ZSP Olszyny razem z uczniami i wolontariuszami zorganizowali kolejne przedsięwzięcie, jakim było spotkanie integracyjne dzieci i osób niepełnosprawnych z naszej okolicy oraz dzieci z Ośrodka Opiekuńczo-Wychowawczego w Rzuchowej pt. „Jesienne spotkanie z artystami” w szkole w Lubaszowej. Inicjatorką wydarzenia była Barbara Duran, która czuwała nad całością przedsięwzięcia. Jeden z uczestników, Andrzej Gomułka, przygotował prezentację multimedialną z poprzednich spotkań „Wszystkie dzieci nasze są”. Była to okazja do wspomnień. Podczas wyświetlania zdjęć pani Basia opowiadała ich historię i na niejednej dziecięcej buzi rozbrzyskał uśmiech, kiedy poznawało siebie na zdjęciach. Gościem specjalnym była malarka Anna Grzesiak-Juszczak, która poprowadziła z dziećmi warsztaty plastyczne. Pani Anna, odwołując się do wyobraźni małych i dużych artystów, wprowadziła ich do „tajemniczego ogrodu”, który potem mieli przenieść na papier. Uczestnicy wspólnie z rodzicami i wolontariuszami, z zastosowaniem różnych technik malarskich, stworzyli własne dzieła. Pomocą były wskazówki udzielane przez malarkę. Warsztaty były nie tylko wspaniałą zabawą i przygodą ze sztuką, ale także możliwością wykazania się i odkrycia w sobie nowych potencjałów. Bo najważniejsze jest, jak powiedział pisarz Andrzej Grabowski, odkrywać w sobie i rozwijać iskierkę, którą dostaliśmy od Boga. Później przyszedł czas na odpoczynek. Można było poprobować różnych domowych pyszności. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Kolejną atrakcją były gry i zabawy przy muzyce. Barbara Duran jak najlepszy wodzirej poprowadziła zabawę. Zarówno dzieci jak i dorośli ruszyli na parkiet.



Na koniec wszystkie prace uczestników warsztatów zostały wystawione, dzięki czemu spotkanie przerodziło się w wernisaż obrazów osób niepełnosprawnych. Artyści zostali nagrodzeni dyplomami i słodkościami. Każdy też mógł poczuć się wyjątkowo, otrzymując od pani Anny pochwały i gratulacje. Wszystkie te chwile uwieczniła na fotografii pani Renata Gogola. Przygotowana w ten sposób fotogaleria będzie w przyszłości miłą pamiątką.

Dla dzieci była to okazja do ponownego spotkania się z kolegami, dla rodziców możliwość rozmowy, podzielenia się swoimi troskami z ludźmi, którzy mają podobne doświadczenia. A dla wszystkich był to czas radości i oderwania się od codziennych obowiązków.

Organizatorzy

Madonna z Rzepiennika

„Objawienie piękna. Madonna z Rzepiennika Biskupiego - późnogotycka rzeźba w świetle ostatniej konserwacji” – pod takim hasłem odbyła się mini sesja naukowa, którą rozpoczęto prelekcją, poprowadzoną przez księdza proboszcza Piotra Witteckiego, zatytułowaną *Zabytkowe kościoły Rzepiennika Biskupiego dzisiaj - walory architektoniczne i artystyczne*. Pięciu znanych badaczy architektury sakralnej odniosło się do poszczególnych etapów samej konserwacji, jak również innych zabytków pochodzących z rzepiennickich kościołów (drewnianego krucyfiks z Rzepiennika Biskupiego oraz dwóch obrazów pochodzących z Rzepiennika Biskupiego, a znajdujących się w Muzeum Książąt Czartoryskich).

Matka Boska z Dzieciątkiem z Rzepiennika Biskupiego to rzeźba drewniana, polichromowana, datowana na około 1520 rok. Została pozyskana z Kościoła Parafialnego Św. Jana Chrzciciela w Rzepienniku Biskupim. Matka Boska z Dzieciątkiem, naturalnej wielkości, stoi na półksiężycu, a dwa anioły podtrzymują dolny brzeg jej płaszcza.

„Projekt konserwatorski obejmował: rozpoznanie stanu zachowania rzeźby, ustalenie stratygrafii polichromii (ustalenie wieku badanego obiektu – przy. red.), określenie techniki i technologii wykonania figury na podstawie badań fizyko-chemicznych, jak również opracowanie głównych założeń konserwacji, przeprowadzenie prac konserwatorskich oraz udokumentowanie ich opisowo i fotograficznie.

Z karnacji postaci usunięto sześć wtórnych warstw technologicznych odsłaniając doskonale zachowaną oryginalną polichromię twarzy Marii, Dzieciątka i aniołów. (...)



Madonna z Rzepiennika Biskupiego, pocz. XVI w., fot. R. Klinie-wicz-Krupińska

Przed konserwacją warstwy malarskie nałożone wtórnie zakrywały wrażliwy modelunek oczu i ust Marii. Pogrubione formy jakże były odległe od subtelności rysów, które dzięki przeprowadzonym pracom konserwatorskim, dziś znów możemy podziwiać śledząc najdrobniejsze ślady pracy dłuta i dotknięcia pędzla. Natomiast w zakresie konserwacji technicznej utrwalono strukturalnie drewno poprzez impregnację, wzmocnienie i zabezpieczenie odsłoniętej polichromii i złocień czytamy w opisie dzieła, udostępnionym przez Muzeum Narodowe w Krakowie.

Od 25 października do 29 grudnia br. w Pałacu Erazma Ciołka czynny jest pokaz konserwatorski dotyczący Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Rzepiennika. Jego celem jest zapoznanie widzów z nowym, zaskakującym wyglądem figury, „która jawi nam się teraz, jako jedna z najważniejszych rzeźb późnogotyckich w Małopolsce” – zaznaczają eksperci.

„Rzeźba jest pozornie dobrze znana. Wystawiana była w kolejnych galeriach sztuki dawnej Muzeum Narodowego w Krakowie – w Sukiennicach, w Wieży Ratuszowej, w Kamienicy Szołayskich. Jej bibliografia jest pokaźna” – dodają. Jednak – co zdumiewające – wszystkie sądy, oceny i domniemania wypowiedziane o tej figurze straciły znaczenie w rezultacie przeprowadzonej właśnie konserwacji.

Szczegółowe informacje o figurze, a także jej konserwacji znajdują państwo w publikacjach udostępnionych na stronie internetowej Muzeum Narodowego w Krakowie.

Ar

„Zabytki nasze zasługują, byśmy je sami znali, by też i świat o nich wiedział”

Słowa użyte w tytule tegoż artykułu zaczerpnięte są z pism profesora Stanisława Tomkowicza /1850-1933/ – krakowskiego konserwatora zabytków, historyka sztuki, który wraz ze swoimi studentami odwiedził Rzepiennik Biskupi 1898 r. tworząc inwentaryzację zabytków powiatu gorlickiego i grybowskiego. Dzięki niemu mamy w miarę wiarygodny przekaz wyposażenia kościoła św. Jana pod koniec XIX wieku oraz zabytków będących wówczas w posiadaniu Parafii po rozebraniu kościoła św. Klemensa. Jest to ważne źródło informacji także ze względu na fakt, iż część wyposażenia nie dotrwało do naszych czasów. Owiane tajemnicą są sposoby „gospodarowania” zabytkowymi elementami wyposażenia z kościoła św. Klemensa, zarówno przez proboszczów jak i kolatorów. Działo się tak być może ze względu na brak świadomości wartości artystycznej tych dzieł, być może ze względu na stopień ich zniszczenia gdyż jak pisze wspomniany prof. Tomkowicz o figurach z grupy ukrzyżowania są *zniszczone i spróchniałe, świeżo oskrobane z farb i gruntu*. Gotyckie rzeźby omodlone w ciągu wieków przez naszych przadków wzbudzały zainteresowanie wielu odwiedzających Rzepiennik artystów i historyków sztuki, co w konsekwencji doprowadziło do tego, że zostały zabrane do Muzeum Narodowego w Krakowie. Taki los spotkał w 1906 r., *Madonnę z Dzieciątkiem, późnogotycką rzeźbę drewnianą z Rzepiennika Biskupiego*. Brak jest bliższych szczegółów na temat sposobu i okoliczności „pozyskania” przez Muzeum tej cudownej rzeźby stanowiącej część większej kompozycji ołtarzowej ze starego kościoła. Być może uda się coś ustalić w archiwum diecezjalnym w Przemyślu. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie w Kamienicy Szołayskich znajdują się jeszcze rzeźby przedstawiające Doktorów Kościoła św. Grzegorza i św. Ambrożego. Obie figury stanowią zapewne część cyklu złożonego z czterech Doktorów Kościoła. W 1923 r. odwiedził kościółek prof. Feliks Kopera – dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie. Wtedy to pod osłoną nocy niektóre dzieła sztuki znajdujące się w kościółku zostały zabrane. Wśród nich: *Matka Boża Bolesna i św. Jan z XVI w.*, Wysokość 130 cm., stanowiące całość tzw. „grupy ukrzyżowania” z belki tęczowej kościoła św. Klemensa, z której zachował się w kościele parafialnym niedawno odrestaurowany duży krzyż. Dwie figury: *nieustalonej świętej i św. Katarzyny* znajdują się również w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie. Trudno powiedzieć ile dzieł uległo zniszczeniu czy zostało skradzionych jak chociażby skradziony 24 sierpnia 1994 r. i nieodzyskany dotąd obraz *Matki Bożej Różańcowej ze św. Dominikiem i św. Katarzyną Sieneńską*, umieszczony w ozdobnej barokowej ramie z XVIII w.

Z ogromną radością i dumą przyjęliśmy wiadomość, iż dr Wojciech Marcinkowski, prowadząc badania nad sztuką gotyku uznał, iż warto zorganizować sesję naukową podkreślającą wartość rzeźb pochodzących z Rzepiennika a będących w posiadaniu Muzeum. Zestawiając je i przenosząc się myślą do czasów i miejsca gdzie były przedmiotem kultu przeżyliśmy na nowo *Objawienie piękna*. Sesja ta odbyła się w Krakowie w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka, w Sali Cnót, 25 października 2013.

Moderator: mgr Janusz Czop, Wicedyrektor ds. Konserwacji i Przechowywania Zbiorów MNK

- ks. mgr Piotr Witecki, Zabytkowe kościoły Rzepiennika Biskupiego dzisiaj - walory architektoniczne i artystyczne
- mgr Regina Klincewicz-Krupińska, Madonna z Dzieciątkiem, późnogotycka rzeźba drewniana z Rzepiennika Biskupiego. Konserwator jako od-twórca
- dr Wojciech Marcinkowski, Madonna z Rzepiennika Biskupiego po konserwacji. Uwagi o typie ikonograficznym, stylu i funkcji
- dr Anna Klisińska-Kopacz, Badania warstwy malarzkiej na rzeźbie Madonny z Rzepiennika Biskupiego
- mgr Krzysztof Gargas, Konserwacja gotyckiego drewnianego krucyfiks z Rzepiennika Biskupiego
- mgr Dorota Dec, Dwa obrazy z Rzepiennika Biskupiego w Muzeum Książąt Czartoryskich

Pewną ciekawostką jest informacja, że nasze obrazy znajdują się również w Muzeum Czartoryskich. Pani mgr Dorota Dec podała wiadomość o dwóch obrazach z Rzepiennika Biskupiego znajdujących się w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. Są to „Sceny z życia św. Mikołaja z Rzepienników”; 1. „Św. Mikołaj chłostany przez żyda” i 2. „Św. Mikołaj ocala tonący okręt”. Obrazy powstały pod koniec XV wieku lub na początku XVI w. pod wpływem niemieckich mistrzów. Są malowane na desce, mają wymiary: 83 x 40,5 oraz 83 x 40, umieszczone w prostych ramach dębowych.. Zostały pozyskane do Muzeum pomiędzy 1875 a 1914 r. Brak innych bliższych wiadomości. Ponieważ w „wizytacjach” kościoła św. Klemensa widnieje informacja, że znajdował się w nim ołtarz św. Mikołaja, należy przypuszczać, że są to malowidła z tego ołtarza.

Podsumowując pragnę podziękować wszystkim, którym leży na sercu troska o stan naszych zabytków. Szczególnie p. Krzysztofowi Gargasowi z Krakowa, który przywrócił wielu dziełom dawny blask. Jestem wdzięczny instytucjom oraz osobom prywatnym, którzy pracą, talentem i materialnym wsparciem przyczyniają się do zachowania dla przyszłych pokoleń śladów wiary naszych ojców.

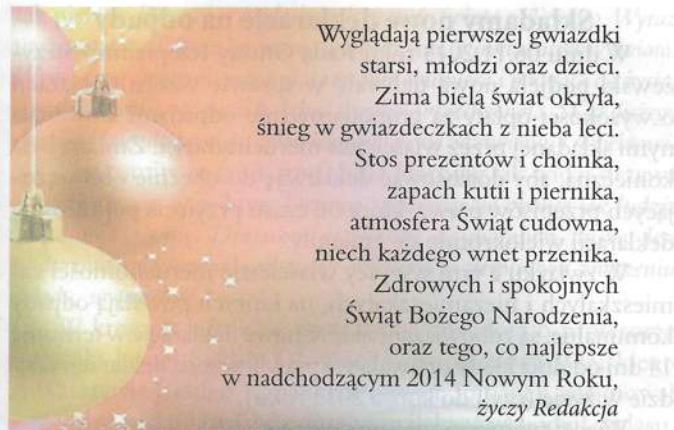
Zakończę cytatem ze „złotych myśli” wspomnianego już St. Tomkowicza:

Potomność bywa sprawiedliwą, i o tych, co przeszłości szanować nie umieją, zasłużony sąd wyda...

Ks. Piotr Witecki

Nowe ekspozyty w Zapiecku

W październiku Izba Regionalna „Zapiecek” w Rzepienniku Suchym wzbogaciła się o kolejne ekspozyty. Podarowali je państwo Emilia i Bolesław Gąsiorowscy z Kołkówki. Pozyskane rzeczy pochodzą z gospodarstwa zmarłego przed rokiem śp. Mieczysława Dudka, mieszkańca Rzepiennika Suchego.



Wyglądają pierwszej gwiazdki
starsi, młodzi oraz dzieci.
Zima bielą świat okryła,
śnieg w gwiazdeczkach z nieba leci.
Stos prezentów i choinka,
zapach kutii i piernika,
atmosfera Świąt cudowna,
niech każdego wnet przenika.
Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia,
oraz tego, co najlepsze
w nadchodzącym 2014 Nowym Roku,
życzy Redakcja

Winniśmy Jej pamięć



W dniu 20 września 2013 r. zmarła Maria Świerczek, pedagog, wychowawca dzieci i młodzieży, wieloletnia dyrektor Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Suchym.

Urodziła się 10 lutego 1928 r. w Jodłowej. Pracę w Szkole Podstawowej w Rzepienniku Suchym rozpoczęła w 1951 r. (wcześniej pracowała w Mszance i w Rzepienniku Strzyżewskim) pełniąc najpierw funkcję kierownika, a później (do czasu przejścia na emeryturę w 1990 r.) dyrektora szkoły. Początkowo pracowała w trudnych warunkach lokalowych. Zadała sobie wiele trudu i wysiłku w przygotowanie i budowę nowego budynku szkoły, oddanego do użytku w 1966 r. Przez całe życie przejawiała wielką troskę o jego wygląd, estetykę i utrzymanie. Uczyla języka polskiego. Była pracowita, skromna i całym sercem oddana pracy zawodowej oraz służbie mieszkańcom naszej wsi. Znano ją jako wielką miłośniczkę przyrody.

Za swoją pracę otrzymała wiele odznaczeń i wyróżnień m.in. Krzyż Kawalerski OOP (1984r.), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1978r.). W 1992r. została odznaczona medalem „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata” oraz Dyplomem Honorowego Obywatela Państwa Izrael (1994r.), będącego wyrazem wdzięczności za pomoc w uratowaniu podczas okupacji rodziny żydowskiej.

Dopóki starczyło zdrowia mieszkała w Rzepienniku Suchym. Kiedy przyszła choroba i cierpienia oraz utrata sił i potrzebna była pomoc, wróciła w rodzinne strony. Zamieszkała u siostrzenicy w Dębowej, gdzie została otoczona miłością i troskliwą opieką do ostatnich dni życia.

Dobrze zapisała się w naszej pamięci, wychowując kolejne pokolenia mieszkańców Rzepiennika Suchego. Pamięć o dobru, które pozostawiła, będzie trwała na zawsze w naszej społeczności.

Na ostatnie spotkanie ze ś.p. Marią Świerczek przybyło wiele osób. Przy trumnie zmarłej Eucharystię sprawowali kapłani: Józef Bubula - wieloletni proboszcz parafii Rzepiennik Suchy, Zenon Tomasiak - proboszcz parafii Jodłowa, dr Julian Kapłon, wychowankowie - Mateusz Gurbisz i Waldemar Cieśla oraz Paweł Sikora - katecheta z sąsiedniej parafii Rożnowice. W uroczystości pogrzebowej udział wzięli nauczyciele, emeryci oraz pracownicy szkoły, przedstawiciele uczniów, wychowankowie, mieszkańcy Rzepiennika Suchego, rodzina i znajomi oraz Zbigniew Niziński - założyciel Fundacji „Pamięć, Która Trwa”. Spoczęła w rodzinnym grobowcu na cmentarzu w Jodłowej, razem ze swoimi rodzicami i bratem.

Zrobiła dla nas wiele, za co winniśmy Jej wdzięczność, pamięć oraz modlitwę. Polecamy Jej nieśmiertelną duszę Miłosierdziu Pana.

Zofia Małopolska
dyrektorka Szkoły Podstawowej w Rzepienniku Suchym

Składamy nowe deklaracje na odpady

W dniu 06.11.2013 roku Rada Gminy Rzepiennik Strzyżewski podjęła nową uchwałę w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości. Zmiana była konieczna, aby dostosować deklarację do obecnie obowiązujących przepisów prawa, które od czasu przyjęcia poprzedniej deklaracji wielokrotnie się zmieniły.

W związku z tym wszyscy właściciele nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych, na których powstają odpady komunalne, są zobowiązani złożyć nowe deklaracje w terminie 14 dni od dnia kiedy uchwała w sprawie wzoru deklaracji wejdzie w życie (czyli do końca 2013 roku).

Więcej o nowym wzorze deklaracji jak i innych informacjach na temat nowego systemu gospodarowania odpadami można uzyskać na stronie internetowej Urzędu Gminy Rzepiennik Strzyżewski: www.rzepiennik.pl lub telefonicznie pod nr tel. 14 65 35 527.

Krzysztof Banaś

Nowe terminy płatności za odpady

Od nowego 2014 roku będą obowiązywać nowe terminy płatności za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Najważniejszymi zmianami są: zmiana płatności z kwartalnej na miesięczną i zmiana z płatności z góry za kwartał na płatność za miesiąc z dołu.

Nowe terminy zostały przyjęte uchwałą nr XXVIII/176/2013 Rady Gminy Rzepiennik Strzyżewski z dnia 21 września 2013 w sprawie terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. W związku z tym opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi uiszczą się miesięcznie najpóźniej do 15 dnia następnego miesiąca, za który uiszczana jest opłata, np. za styczeń do 15 lutego danego roku.

Krzysztof Banaś

ROZSTRZYGNIĘTO PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO RATOWNIKA



Po raz kolejny Gazeta Krakowska zorganizowała plebiscyt na najlepszego ratownika medycznego Małopolski. Zgłoszono do niego kandydatów z całego województwa. Sms-owe głosowanie wyłoniło zwycięzców. W zaszczytnym gronie nagrodzonych znalazł się pochodzący z Rzepiennika Suchego, a pracujący w Tarnowie – Marcin Cholewa, który z wynikiem 579 głosów zajął IV miejsce. Uroczysta gala wręczenia nagród odbyła się podczas I Ogólnopolskiego Kongresu Ratowników Medycznych w Krakowie.

W krótkim wywiadzie dla „Gazety Krakowskiej” Marcin podkreśla, że „ratownik nie ma prawa do rutyny i wypalenia zawodowego. Każdego pacjenta trzeba traktować indywidualnie.

Nawet, jeżeli ratuję setną osobę z zawałem, zwracam uwagę na wszystkie szczegóły. Od tego zależy życie człowieka”.

Gratulujemy wyróżnienia!

<http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/1015765,nasi-najlep-si-ratownicy-odebrali-plebiscytowe-nagrody-zdjecia,3,11,id,t,sm,sg.html#galeria-material>

Nabór wniosków do demontażu i utylizacji materiałów zawierających azbest



W związku z realizacją projektu pn. „Demontaż i bezpieczne składowanie wyrobów zawierających azbest z obszaru województwa małopolskiego” w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, Wójt Gminy Rzepiennik Strzyżewski ogłasza nabór wniosków o udzielenie dofinansowania na usuwanie wyrobów zawierających azbest w 2014 roku na terenie Gminy Rzepiennik Strzyżewski.

Nabór wniosków odbędzie się w terminie **od 01 października 2013 r. do 15 grudnia 2013 r.**

O dofinansowanie mogą się ubiegać osoby fizyczne. Refundacją objęte zostaną koszty związane z demontażem, odbiorem (załadunkiem, transportem, rozładunkiem) oraz deponowaniem odpadów zawierających azbest na składowisku odpadów niebezpiecznych.

W związku z ogłoszonym naborem w dniu 15.11.2013 roku odbyło się spotkanie z pracownikami Małopolskiej Agencji Energi i Środowiska, którzy przybliżyli uczestnikom przyczyny szkodliwości azbestu i główne cele projektu.

Więcej informacji o projekcie można znaleźć na stronie www.wolniodazbestu.pl

Krzysztof Banaś



JABŁOŃ W KRAJOBRAZIE WIEJSKIM

Prof. dr Augustyn Mika

Instytut Sadownictwa i Kwiaciarnictwa w Skierniewicach

„Sadźcie drzewa, a jedzcie owoce ich”

Jeremiasz 29.5.

Ostatnio powstało w Polsce wiele parków krajobrazowych w celu ochrony osobliwych zbiorowisk leśnych, malowniczych meandrów rzek, urzekających widoków przyrodniczych itp. Tworzenie parków krajobrazowych to bardzo szlachetne działanie, gdyż zapobiega dewastacji naszych najcenniejszych zasobów natury. Niestety parki krajobrazowe, to tylko małe fragmenty naszego rozległego kraju. Nasz polski krajobraz to krajobraz rolniczy. Dzięki temu, że uniknęliśmy po wojnie powszechnej kolektywizacji rolnictwa, nasz krajobraz rolniczy jest unikalny w Europie. Od wiosny do jesieni podziwiamy kolorową szachownicę pól, jakiej w innych krajach europejskich nie ma. Nie jest to jedynie wartość widokowa, ale bardzo ceniona obecnie różnorodność biologiczna, która sprzyja bytowaniu owadów zapylających kwiaty i rozlicznej fauny pożytecznej. Niektóre kraje w Europie tę różnorodność zatraciły i obecnie próbują ją odtworzyć, na przykład przez siew nasion chwastów.

Krajobrazy rolnicze stanowią podstawę i rezerwę do rozwoju europejskiej cywilizacji. Szanowano je w starożytności, średniowieczu w oświeceniu, unikając działania przeciw naturze, zachowując tradycje i dobre obyczaje. Bardzo ceniono miejsca, gdzie człowiek mieszkał i pracował. Szanowano zdrowy klimat, żyzną ziemię, czystą wodę, bujną roślinność, bogatą faunę. Pionier polskiej nauki rolniczej, prof. August Cieszkowski, tak pisał pod koniec XIX wieku. *Spójrzcie na świat natury, na bezpośrednio dokonane, a tem samem doskonałe dzieło Boga: jaka tam rozumna i piękna w ogólnych jej prawach panuje harmonia, jaki tutaj ład, jaki porządek.*

Niestety polski krajobraz rolniczy jest systematycznie dewastowany od czasów dwóch Wojen Światowych. Po ostatniej wojnie zdewastowano większość staropolskich dworów z przyczyn doktrynalnych. Kiedy dobra dworskie przekształcano w PGR-y, to często pierwszym reformatorskim działaniem młodego dyrektora była wycinka starego drzewostanu w parku. Karczowano żywopłoty, drzewa i krzewy ozdobne, jeżdżono z rozmysłem traktorami po dworskich gazonach.

Drugim grzechem komunistycznych władz było przyzwolenie na jednakową, brzydką zabudowę domów klockowych bez dachu, we wszystkich regionach kraju. Po wojnie mieliśmy charakterystyczne budownictwo regionalne, odmienne na Podhalu od tego na Podkarpaciu, jeszcze inne na Kurpiach, Mazurach i w Poznańskim. Gdyby regionalne budownictwo było podtrzymywane mielibyśmy dziś piękne krajobrazy regionalne. Dewastacja krajobrazu wiejskiego postępuje nadal. W Polsce mamy znikome zasoby żyznej ziemi rolniczej. Nie oszczędza się jej. Beztrosko najżyźniejsze ziemie przeznaczają się pod budownictwo. Lekką ręką wycina się drzewa wzdłuż szos nie próbując znaleźć innego rozwiązania. W sposób bezmyślny prowadzi się potężne linie energetyczne nie oszczędzając parków krajobrazowych. Przykładem jest linia energetyczna poprowadzona na wskroś Ciężkowicko-Rożnowskiego Parku Krajobrazowego w Beskidzie Niskim. Linia wymaga systematycznego wycinania drzew pod nią.

Mamy co prawda ustawę chroniącą nie uzasadnione wycinanie drzew, lecz bardziej skuteczna w ochronie drzewostanu jest świadomość społeczna o wartości drzew w krajobrazie i konieczności jego odtwarzania. Nie wystarczy drzewa posadzić. Trzeba umiejętnie dobrać gatunki do warunków w jakich one mają rosnąć i pielęgnować je nim okrzepną. Spójrzmy na drzewa dosadzone wzdłuż dróg, autostrad i na osiedlach miejskich. Tak wiele z nich ginie po posadzeniu z braku zabezpieczenia i odpowiedniej pielęgnacji.

Nowym zagrożeniem dla polskiego krajobrazu rolniczego jest aktualna moda. Mieszkańcy miast chętnie budują domy na wsi wokół dużych aglomeracji miejskich. Gdy obejmują siedliska wiejskie wycinają wszystko co w nich zastali. Leciwe jabłonie i grusze padają pod zębami pił motorowych. Na przybyszach z miasta wzoruje się ludność wiejska. Wycina się stare drzewa, a na ich miejsce sadi się tuje, cyprysiki i świerki. Nie ma nic złego w sadzeniu drzew iglastych wokół domów, ale szkoda, że odbywa się to kosztem wartościowych drzew owocowych.



Drzewa owocowe w krajobrazie wiejskim

Posłuchajmy jak pojmują drzewo nasi najwybitniejsi botanicy. Profesor Janusz Faliński

tak pisze: - *Drzewo - najdoskonalszy twór świata roślinnego. Wyraz wyższej mocy. Obraz kosmosu, symbol życia, punkt centralny świata. Wypełnione świętymi mocami, corocznie obumiera i powraca do życia, objawia życzliwość poza ludzką. Symbol wszechświata... Od dużego drzewa idzie siła i potęga, człowiek poddaje się zdziwieniu i respektowi.*

Znakomity botanik prof. Julia Hartwig tak widzi drzewa w krajobrazie wiejskim: *Drzewa zadrzewiają okolice jak ludzie zaludniają ziemię. Drzewom przypisuje się charakter, duszę. Jest w drzewie szlachetność podstawy, dzielność w cierpliwym znoszeniu chłodu, wytrwałość.*

W kręgach leśników powtarzana anegdota o profesorce botaniki leśnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie Jakubie Tomanku. Profesor Tomanek zdejmował kapelusz i nisko kłaniał się drzewom ilekroć wchodził do lasu. To nie anegdota, to potwierdzony przez wielu fakt.

Wsie i osiedla podmiejskie byłyby bardzo smutne bez drzew owocowych. Żarliwy propagator sadownictwa ksiądz Marcin Konkolewski wydał w Galicji, w 1847 roku, pierwszy w Polsce podręcznik sadownictwa pt. „Jaś Sadowski mały założyciel sadów”, który stał się zarzewiem rozwoju sadownictwa na Podkarpaciu. We wstępie podręcznika czytamy: - *Przy której chatce ujrzysz, czytelniku, kwiatek ozdobny i troskliwą ręką pielęgnowane drzewko, bezpiecznie stąd wnieść możesz, że jej mieszkaniec jest niezawodnie trzeźwym, pracowitym, do swej zagrody przywiązany, uczciwym kmiotkiem. Kiedy przeciwnie gołe ściany nadstawia wiatrom, tam schronienie leniwego, trunkom oddanego chudaka lub wcale obojętnego tulacza - znajdziesz.*

W półtora wieku po napisaniu tych słów wydają się one nadal aktualne. Światli ludzie w przeludnionej i ubogiej Galicji widzieli poprawę bytu ludności w uprawie drzew owocowych. Znana jest działalność księdza z parafii Łącko koło nowego Sącza, który za pokutę kazał sadzić drzewa owocowe. Za lekki grzech jedno drzewo, a za ciężki - 20. W kilkadziesiąt lat gmina Łącko stała się gminą sadowniczą.

Od wieków wiejskie obejścia w Polsce obsadzone są drzewami owocowymi. Wartość jabłoni w kształtowaniu krajobrazu trudno przecenić. Każdy człowiek wrażliwy na piękno dostrzega atmosferę kwitnących jabłoni i dojrzewających jesienią jabłek. Drzewa tworzą przyjazny dla człowieka mikroklimat, poczucie bezpieczeństwa, chłodny cień w skwarne dni, chronią od wiatru, deszczu, kurzu, hałasu, a nawet od ognia. Żaden budynek nie zatrzymuje tak skutecznie wiatru jak osłona z drzew i krzewów. Wokół budynków powstają zawsze przeciągi i wiry powietrza. Drzewa i krzewy łagodnie rozpraszają siłę wiatru, stwarzając przyjemną ciszę. W wiejskim drzewostanie owocowym najczęściej jest jabłoni, ponieważ jabłko jest owocem wysoko cenionym, a jabłoń bardziej długowieczna niż śliwa, wiśnia i czereśnia. Grusza żyje co prawda dłużej niż jabłoń, lecz jest rzadziej sadzona. Nasze stare wiejskie jabłonie mają wartości, których niedoceniają. Są urzekająco piękne gdy kwitną na wiosnę. W lata urodzaju dostarczają około 1 miliona ton jabłek, które w znakomitej większości są przerabiane na sok jabłkowy. Część tego soku wypijamy w kraju, a większość jest eksportowana do Europy Zachodniej. Sok jabłkowy z Polski jest bardzo ceniony, ponieważ jabłka w sadach przyzgodowych nie są opryskiwane i mają dosyć kwaśny smak. Sok jabłkowy w Europie Zachodniej pochodzi natomiast głównie z odmian Golden Delicious i Red Delicious, które są słodkie i mdłe. Dopiero po zmieszaniu z polskim sokiem nabiera on właściwego smaku.

Ciąg dalszy w następnym numerze

A teros cosik po naszymu

Gwara to fragment naszej „małej ojczyzny” z której wyrastamy, dzięki niej dowiadujemy się wiele o historii, kulturze obyczajach i życiu naszych przodków.

Pieczenie chleba - jak to było kiedyś, zapewne wiele osób pamięta, a niektórzy jeszcze pieką chleb w swoich domach, ale jest ich stosunkowo mało, zwłaszcza u młodym pokoleniu. Pani Zdzisława, mieszkanka Rzepiennika opowie nam jak to dokładnie wyglądało:

Downi jak sie piekło chlyp to roscyniało sie na zarobiynie tego chleba, dawało sie ze czy gorście soli i ze sklanke cukru do tego, drożdzy troche i monke i zarobiało się chlyp. Po tym f piecu sie rosposłało, a jag chlyb jusz podrus troche to sie go wykładało na blache i na tych blachach wyrug równo z brytfankami i wsadzało sie go do pieca i piekło sie koło godziny. Piekło sie po pjińc chlebow, jeden miol ze dwa i pół, czy kilo, a to starczało na pjińc osób na cały tydzyn.



Piekli tyz chlyb na liściu s kapusty. Mieli takom miske dużom i na tom miske fkladali tyn chlyp, a po tym wysypywali

li na liś s kapusty, mieli tyz takie łopaty i na tych łopatach dawali liś i tyn chlyb wysypywali z miski na łopate i na liściak kapuścianyk sie piekło. Bardzo fajny smag mjoł, strasnie dobry, potym już nie chcieli piyc, bo to jednak cza było mieć troche siły i sprytu, zacyli na blachach piyc i z glowy.

Na podpłomyki to ubierali troche ciasta pszet chlebem i nim chlyb jesse wyrug to wcześni fsodzali do pieca i jak sie kończyło polić to wrzucali te podpłomyki, to momynt takie placusie, dłuگو się to nie piekło z dzieżyńc minut, wyciongali te podpłomyki i dopiyo chlyb wkładali. Pamjyntom jag boły w drzwia ch wejściowyk takie łokiynka- łoberlikty sie nazywały i właśnie te podpłomyki jag wyciongnol s pieca to kładli tam u góry i szytko wystygaly i jusz mieli na śniadanie takie placki.

Gwara to „mowa ludności wiejskiej z niewielkiego terytorium, przeważnie z kilku lub kilkunastu wsi, różniąca się od języka ogólnego i mowy sąsiednich okolic pewnymi cechami, głównie fonetycznymi i leksykalnymi, podrzędna w stosunku do dialektu”.

W obrębie dialektu małopolskiego mieści się gwara mieszkańców Rzepiennika. „Od wschodu graniczy z gwarami

Pogranicza wschodniego młodszego, tj. z gwarami nowszego pochodzenia powstałymi na podłożu ukraińskim, od północy natomiast sąsiaduje z gwarami Małopolski środkowej, a od zachodu z gwarami sądeckimi.

Na terenie Rzepiennika występują takie cechy gwarowe jak:

- fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca - pjińc chlebow, pjińc osób
- labializacja - łokiynka, łoberlikty
- mazurzenie - jesse, tys, roscyniało, kończyło
- przejście wygłosowego ch w k - kapuścianyk, liściak
- samogłoski nosowe - bede, pamjyntom, monke, kapuste, troche
- samogłoski pochylone - downi, rosposłało, gorście, boły, mjoł
- uproszczenia - czeba - zamiast trzeba, czy - zamiast trzy, wcześni

Pod koniec XX wieku mazurzenie występowało częściej niż na początku XX wieku. Obecnie mazurzenie występuje rzadko i najczęściej u osób najstarszych. Natomiast takie cechy jak: labializacja, samogłoski pochylone i brak nosówek w śródgłosie i wygłosie wyrazu występują nadal bardzo często, zarówno u najstarszych mieszkańców, jak i tych młodszych. Dla osób starszych gwara jest podstawowym sposobem komunikacji, używają jej zarówno w sytuacjach oficjalnych, jak i nieoficjalnych.

Osoby młodsze, również używają gwary, lecz tylko w sytuacjach nieoficjalnych, w mowie codziennej, podczas swobodnych wypowiedzi. Użytkownicy języka znają gwara i posługują się nią w wielu sytuacjach, ale język ogólny stał się powszechniej wykorzystywany do komunikacji zwłaszcza u ludzi młodych

Jest wiele przyczyn, które powodują zanikanie cech gwarowych. Jedną z nich jest wartościowanie gwary, mieszkańcy pod wpływem języka ogólnego porównują gwara i starają się nią nie posługiwać w kontaktach oficjalnych, ponieważ uważają ją za gorszą odmianę języka. Kolejnymi przyczynami są: charakter systemu gwarowego, rozwijająca się na wsi turystyka, oddalenie wsi od większych miast, poziom wykształcenia mieszkańców wsi, a także powszechnie obecne media.

Zmieniają się zajęcia ludzi, przedmioty codziennego użytku i otoczenie, co powoduje zanik gwary i wszystkie zmiany w cechach gwarowych. Cechy gwary powoli zanikają i wraz z czasem coraz mniej osób posługują się czystą gwara.

Paulina Wantuch

Jestem mały, wiem więcej!

To tytuł projektu zainicjowanego 3 lata temu przez Zarząd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej i zrealizowany już w wielu placówkach na terenie województwa małopolskiego. W tym roku Zarząd wytypował 4 placówki, które zorganizowały zajęcia edukacyjno-informacyjne, w tym Szkołę Podstawową w Rzepienniku Strzyżewskim.

Projekt ma na celu uświadczenie najmłodszym jak ważna jest znajomość podstawowych zasad dotyczących udzielania pierwszej pomocy oraz wzywania pomocy w nagłych przypadkach, bezpiecznego poruszania się na drodze, a także zainteresować uczniów życiem jednostki OSP w Rzepienniku Strzyżewskim.

OSP realizowała projekt w porozumieniu ze Szkołą Podstawową w Rzepienniku Strzyżewskim. Zajęcia obejmowały grupę uczniów z



klas I, II i III i prowadzone były przez strażaków (druhów: Jana Słowika, Piotra Sopale, Piotra Słowika,

Marcina Szymańskiego, Grzegorza Bajorka) oraz nauczycieli (Beate Burkot, Bożenę Skrobot oraz Danutę Wałęgę) pod baczny okiem pani Dyrektor Marty Przepióry. 18 listopada br. roku uczniowie uczestniczyli w zajęciach z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Na spotkaniu ze strażakami dzieci utrwaliły numery alarmowe, poznały zasady zgłaszania zagrożeń oraz podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy w przypadku złamań, zwichnięć, krwotoków, zadławień, oparzeń i omdleń. Zaznają się z wyposażeniem apteczek i sprzętem ratującym życie. Ważnym elementem spotkania było uroczyste wrę-





czenie najmłodszym mundurków strażackich, których zakup dofinansował Zarząd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Tarnowie, Urząd Gminy i Ochotnicza Straż Pożarna w Rzepienniku Strzyżewskim.

W ramach projektu zorganizowano cykl szkoleń,



ćwiczeń praktycznych oraz p o g a d a n e k . Uczniowie odwiedzili miejscową remizę OSP, a 2 grudnia byli z wizytą w jednostce Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie.

9 grudnia odbyło się podsumowanie

projektu „Jestem mały - wiem więcej”. Na uroczystość przybyli: wójt Kazimierz Fudala, prezes Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Tarnowie Kazimierz Sady, koordynator projektu Łukasz Łach, przedstawiciel Małopolskiego Ośrodka Ruchu Drogowego Jarosław Sady, prezes OSP w Rzepienniku Strzyżewskim Jan Słowik, naczelnik OSP Piotr Sopala, skarbnik OSP Piotr Słowik, zawodowy strażak PSP w Tarnowie Marcin Szymański oraz kapelmistrz strażackiej orkiestry dętej Stanisław Zięba. Uroczystość rozpoczęła się złożeniem meldunku prezesowi z Tarnowa. Później mali strażacy zaprezentowali w krótkich scenkach wiadomości i umiejętności zdobyte w czasie projektu. Prezentację zakończył akcent muzyczny w wykonaniu orkiestry dętej. Każdy uczeń kl. I - III, który uczestniczył w projekcie otrzymał stosowny certyfikat, maskotkę-strażaka i kamizelkę odblaskową.



STYPENDIA WÓJTA

Podobnie jak w dwóch poprzednich latach również w roku bieżącym uczniowie oraz absolwenci szkół podstawowych oraz gimnazjów z terenu Gminy Rzepiennik Strzyżewski otrzymali stypendia Wójta Gminy.

Stypendium mogą otrzymać uczniowie lub absolwenci szkół prowadzonych przez Gminę Rzepiennik Strzyżewski, którzy zostaną zakwalifikowani do jednej z poniższych kategorii.

1. Absolwenci klas VI szkół podstawowych, którzy uzyskali co najmniej wszystkie oceny bardzo dobre, wzorowe zachowanie oraz co najmniej 90% maksymalnej liczby punktów ze sprawdzianu końcowego.

2. Absolwenci klas III gimnazjów, którzy uzyskali średnią ocen co najmniej 5,0 i nie więcej niż 2 oceny dobre, zachowanie wzorowe oraz co najmniej 85 % maksymalnej liczby punktów z egzaminu zewnętrznego.

3. Uczniowie i absolwenci dowolnych klas będący laureatami powiatowych, między powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich olimpiad, turniejów i konkursów organizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej lub Kuratorium Oświaty.

4. Uczniowie i absolwenci dowolnych klas będący laureatami zawodów lub konkursów sportowych na szczeblu powiatowym, między powiatowym, wojewódzkim lub krajowym ze średnią ocen co najmniej 4,0 i zachowaniem co najmniej bardzo dobrym.

5. Uczniowie i absolwenci dowolnych klas będący uczestnikami konkursów lub festiwali artystycznych na szczeblu krajowym lub międzynarodowym ze średnią co najmniej 4,5 i zachowaniem co najmniej bardzo dobrym.

Za wyniki w roku szkolnym 2012/2013 stypendia otrzymali:

Zespół Szkół Publicznych w Turzy

Sławomir Tenerowicz, Arkadiusz Zbylut, Piotr Markowicz, Agnieszka Gogola, Karolina Gryboś, Małgorzata Gucwa, Weronika Stec, Magdalena Zawisza, Kinga Bernadyn

Zespół Szkół Publicznych w Olszynie

Dawid Mikrut, Karolina Olkiewicz, Iwona Rapala, Klaudia Niziołek, Angelika Rapala, Patrycja Mikrut, Michał Ryndak

Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim

Dominika Gomułka, Kamil Gębarowski, Dariusz Nowakowski, Karolina Wszolek

Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Biskupim

Grzegorz Leszkiewicz, Mateusz Witek, Paulina Serafin, Wiktoria Firlit

Szkoła Podstawowa w Rzepienniku Suchym

Aneta Soczek

Serdecznie gratuluję wysokich osiągnięć i życzę dalszych sukcesów na polu edukacyjnym.

Grzegorz Burkot



Zdewastowana przez nieznaną sprawcę tablica na pomniku w Rzepienniku Suchym jest już odremontowana

Akordeon w sercu, harmonia na scenie

c.d. z poprzedniego numeru



Arkadiusz Wachowicz – 12 lat, uczeń VI klasy Podstawowej w Turzy, interesuje się grą w piłkę

Dawid Wanchuch – 15 lat, uczeń III klasy Gimnazjum w Rzepienniku

Biskupim, jego pasją jest motoryzacja

Mateusz Roman – 16 lat, uczeń I klasy LO w Tuchowie, interesuje się żużlem i piłką siatkową tworzą Kwartet Akordeonowy. Po raz pierwszy wystąpili na Dożynkach Gminnych.

Czym jest dla was muzyka?

M.R.: Myślę, że muzyka jest dla nas pasją. Pomaga nam się odstresować, uciec od problemów, ogólnie poprawia nastrój. Jakie były początki waszego muzykowania?

A.W.: Przygodę z muzyką rozpocząłem od gry na keyboardzie. Potem zamarzył mi się akordeon. Pierwszy zakupiłem od p. Stefana Witka. Początki gry na nim nie były łatwe, ale z czasem szło mi coraz lepiej. Obecnie uczęszczam dwa razy w tygodniu do Szkoły Muzycznej w Gromniku.

D.W.: Najpierw zacząłem grać na keyboardzie. Potem tata kupił mi akordeon przez Internet. Zakup ten był spontaniczną decyzją. Ponieważ zależało nam na czasie, zdecydowaliśmy się na instrument od pierwszego sprzedawcy, do którego udało nam się dodzwonić. Kluczowe znaczenie przy zakupie miał oczywiście wygląd (śmiech – przypis red.). Tak to właśnie było z moim pierwszym akordeonem!

M.R.: Zawsze uwielbiałem słuchać, gdy moje starsze siostry grały na keyboardzie. To one nauczyły mnie pierwszych nut, pierwszych utworów. Jednak odkąd pamiętam podobał mi się akordeon. Na początku było ciężko. Nie mogłem się przyzwycząić do grania na nim. Wszystko było czarną magią! Od mojego taty dowiedziałem się o Szkole Muzycznej, która została utworzona w Gromniku. W zgłoszeniu napisałem, że chciałbym nauczyć się grać na akordeonie. Po pewnym czasie, razem z Arkiem pojechaliliśmy na przesłuchanie. Dostaliśmy się do szkoły muzycznej i zaczęliśmy profesjonalną naukę gry na akordeonie.

Akordeon to wciąż stosunkowo mało popularny instrument. Skąd wzięła się wasza pasja do niego?

A.W.: Mój zapał do gry na akordeonie wzbudziło to, że można go ze sobą wszędzie zabierać i w porównaniu z keyboardem nie potrzebuje zasilania.

D.W.: Wybrałem akordeon ze względu na piękne brzmienie. Poza tym uczęszczam do II klasy Szkoły Muzycznej w Gromniku, gdzie uczę się u pana Grzegorza Palusa. Bez tej szkoły na pewno nie grałbym tak jak teraz.

M.R.: Do gry na akordeonie zachęciło mnie to, że jest on nietypowym instrumentem i mało kto potrafi na nim grać. Dużą rolę w nauce gry na tym instrumencie odegrała Szkoła Muzyczna w Gromniku. Tam nauczyłem się wielu mądrych rzeczy, które są potrzebne młodemu muzykowi. Zajęcia miałem 2 razy w tygodniu – teorię oraz grę na instrumencie. Jestem bardzo zadowolony, że czas, który poświęciłem na naukę w SM nie poszedł na marne.

Na jakim typie akordeonu grać? Klawiszowym czy guzikowym?

D.W.: Cała nasza trójka gra na akordeonie klawiszowym, który dłużej trzyma dźwięk, a jest to ważna cecha w trakcie koncertu.

Jak trafiliście do Kwartetu Akordeonowego?

A.W.: O pomysł utworzenia Kwartetu dowiedziałem się od p. Piotrka, który był u mnie odebrać książkę z nutami i przy okazji zaproponował mi wstąpienie do zespołu. Odpowiedziałem mu, że z miłą chęcią przyjdę na próbę.

D.W.: Pan Piotrek zaproponował mi dołączenie do zespołu. Na początku nie byłem przekonany czy się nadaję, ale za namową mamy zgodziłem się.

M.R.: Dowiedziałem się przypadkowo od Arka o spotkaniu w sprawie utworzenia Kwartetu. Stwierdziłem, że może być to ciekawy pomysł i warto wziąć udział w takim przedsięwzięciu oraz sprawdzić swoje umiejętności.

Czy wolisz grać solo, czy raczej w zespole?

A.W.: Jeśli chodzi o mnie to wolę grać w zespole, ponieważ zawsze mogę liczyć na chłopaków i ich pomoc.

D.W.: Wolę grać w zespole, zresztą dlatego zgodziłem się wstąpić do Kwartetu.

M.R.: Oczywiście wolę grać w zespole, ponieważ nie ma takiej tremy, a jeśli trzeba to wspieramy się wzajemnie.

A jak ze wsparciem rodzinnym? Czy bliscy doceniają waszą pasję?

A.W.: Moi rodzice bardzo mnie wspierają i zachęcają do dalszego grania.

D.W.: Najbardziej wspiera mnie mama, która poświęca swój wolny czas i podwozi mnie na próby kwartetu oraz do szkoły muzycznej. Zawsze mogę na nią liczyć niezależnie od pory dnia. W chwilach zwątpienia dodaje mi otuchy.

M.R.: Moi rodzice bardzo mnie wspierają, motywują do dalszych ćwiczeń, starają się być na każdym moim koncercie.

Jak muzyka wpływa na wasze życie oraz relację między wami?

A.W.: Czasem trudno jest pogodzić dwie szkoły, ale jakoś daję radę ponieważ „cudownych rodziców mam”. Próby i ćwiczenia kosztują wiele wyrzeczeń, czasem trzeba zrezygnować z przyjemności na rzecz muzyki.

D.W.: Jeśli chodzi o relacje między członkami kwartetu to są bardzo dobre. Świetnie się dogadujemy, a na próbach oprócz gry jest też dużo humoru.

M.R.: Muzyka jest dla mnie przygodą, drugim światem, odcięciem się od rzeczywistości. Lubię jej słuchać, gdy jest mi smutno albo gdy jestem zmęczony i chcę się zrelaksować. Jeśli chodzi o relację między nami to dogadujemy się bardzo dobrze.

Pierwszy publiczny występ już za wami. Jakie są wasze wrażenia po koncercie na Dożynkach Gminnych?

A.W.: Moim zdaniem był to bardzo dobry występ. Po reakcji widowni można wnioskować, że była zachwycona.

D.W.: Publiczność bardzo dobrze nas przyjęła. Wydaje mi się, że bis był najlepszym potwierdzeniem tego, że to co robimy ma sens!

M.R.: Myślę, że był to nietypowy występ i zrobił wrażenie na widowni.

Z czym wiążecie swoją przyszłość? Czy będzie to muzyka? Macie już jakieś plany?

A.W.: Muzyka to moje hobby i póki co, chciałbym żeby tak zostało.

D.W.: Niestety nie wiąże przyszłości z muzyką. Planuję pójść do technikum, a co dalej – czas pokaże!

M.R.: Na razie traktuję muzykę jako hobby. Chciałbym kontynuować grę na akordeonie, ale nie planuję zostać zawodowym muzykiem. Myślę, że w naszym wieku wiązanie przyszłości z czymkolwiek jest odważne, co nie zmienia faktu, że uwielbiamy to co robimy czyli grę na akordeonie!

Dziękuję za poświęcony czas i życzę wielu sukcesów na waszej artystycznej drodze! Z niecierpliwością będziemy czekać na kolejne występy!

Rozmawiała K. Krzemień

„Piękno zakłęte w drewnie”

relacja z I rajdu harcerskiego

O brzasku w sobotę 9 listopada br., szosą Turza-Gorlice pędził bus, kołyszając gimnazjalistami z ZSP w Turzy. Miasto drzemało pod koldrą poranka, gdy nas objęły stare mury gorlickiego Muzeum Regionalnego. W półmroku piwnic już nie spały woskowe figury bohaterów tamtych lat. Potem wkroczyliśmy w owianą legendami, drewnianą cerkiew w Owczarach. Miejscowa gospodyni jak chlebem podzieliła się prozą życia wioski nawiedzanej przez... wilki. Dziennikarz Radia Kraków prowadzący z nami wywiad podziwiał młodzież, że rajdowała już o tak „barbarzyńskiej” [cytat] godzinie. Następnie zdobywaliśmy wygięty niczym kark niedźwiedzia grzbiet Magury Małastowskiej.

„Jest dziewiąta trzydzieści czasu lokalnego.
Wszystko na swoim miejscu i w układnej zgodzie.
W dolince potok mały jako potok mały (...)
A w górze ptaki w locie w roli ptaków w locie. (...)
Jak okiem sięgnąć, panuje tu chwila.
Jedna z tych ziemskich chwil
proszonych, żeby trwały.”



Pan Jan Stępień z Radia Kraków w gronie turzańskich harcerzy w przepięknej owczarskiej cerkwi

Później był wypoczynek w schronisku i dziesiątki płonących zniczy na drewnianym arcydziele z lat I wojny: rozłożonym na polanie cmentarzu nr. 60, projektu słowackiego „poety drewna”: Dusana Jurkovic. W szumiącym jak morze lesie, z centralnej gontyny przyglądała nam się Matka Boska Częstochowska... A potem była Sękowa i 500-letni zabytek UNESCO. Drewniane cudeńko z niezwyklejmi sobotami: lecz cóż to jest – dowiedzcie się sami;)

Dziękuję wszystkim za tę przygodę, Wisławie Szymborskiej za inspirujący fragment wiersza, Gabrysi Mruk i Oli Tokarczyk za wsparcie w pisaniu tych słów i... do następnego rajdu.

Opiekun harcerzy ZSP w Turzy

Edukacja ekologiczna i artystyczna

W konkursie firmy EKOCEL ogłoszonym w kwartalniku edukacji ekologicznej MiniLO&aniela na sklejenie i pomalowanie modelu trzykomorowej śmieciarki wraz z hasłem i rysunkiem zachęcającym do segregacji odpadów - jedną z sześciu równorzędnych nagród głównych zdobył Wiktor Kwaśny z Rzepiennika, uczestnik lekcji rysunku i malarstwa prowadzonych w klubie Stokrotka w Turzy przez Vladimira Nikolina.

Nasi partnerzy

Dobrze układa się współpraca uczniów Zespołu Szkół Publicznych w Turzy z Ochotniczą Strażą Pożarną z naszej miejscowości. Od lat uczniowie naszej szkoły biorą udział w programie strażackim „Nie wypalaj traw” wykonując prace tematyczne, za które otrzymują od strażaków piękne nagrody. Podobnie było w roku ubiegłym. Jedna uczennica z kl. V zdobyła II miejsce na etapie powiatowym i w nagrodę otrzymała wycieczkę. Dużym zainteresowaniem cieszył się również program pod patronatem straży, a opracowany przez Zarząd Wojewódzki Związku OSP RP zatytułowany „Jestem mały, wiem więcej”. Uczestniczyli w nim uczniowie kl. III SP zdobywając umiejętność udzielania pierwszej pomocy przedlekarskiej. Program zakończył się egzaminem i wręczeniem certyfikatu każdemu uczniowi przez Dyrektora Zarządu Wykonawczego z OSP RP w Krakowie. Wszyscy uczniowie tej klasy otrzymali małe mundury strażackie, w których brali udział w uroczystościach szkolnych i kościelnych. Sponsorem tego przedsięwzięcia był Zarząd Wojewódzki Związku OSP w Krakowie.



Strażacy OSP w Turzy to prawdziwi partnerzy naszej szkoły. Możemy na nich zawsze liczyć, nie tylko jako na organizatorów ciekawych programów edukacyjnych, ale również na ich pomoc. W ubiegłym roku wykonywali liczne prace na rzecz szkoły, takie jak: remont parkingu, kanalizacji, dachu szkoły. Służyli swoją pomocą również przy usuwaniu drzew powalonych przez wichurę. To prawdziwi bezinteresowni przyjaciele. Gdzie dzisiaj znaleźć takich ochotników?

Dużą wdzięczność i podziękowanie składamy na ręce V-ce Prezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP w Tarnowie Pana Andrzeja Jarochoy, zaangażowanego w sprawy szkoły w Turzy i jej uczniów.

Dyrektor szkoły i uczniowie

Co słyhać u Skrzatów?

Obfitujący w próby, wyjazdy i rozmaite występy oraz zajęcia artystyczne rok 2013 grupa teatralna „Skrzat” zakończyła świątecznym spektaklem dla przedszkolaków z Turzy. „Mikołajkowa przemiana” to historia, którą zaprezentowali 7 grudnia, podczas spotkania najmłodszych ze Świętym Mikołajem w klubie „Stokrotka” w Turzy.

W listopadzie grupa wzięła także udział w konkursie na maski Halloweenowe zorganizowanym przez firmę Starpak. Jury doceniło pomysłowość i wykonanie upiornych masek, za co podarowało „Skrzatom” pakiet artykułów plastycznych o wartości 1500 zł. Nagrodzone prace można



obejrzeć na stronie internetowej: <http://www.starpak4kids.pl>

Szlak bojowy Jana Bajorka

Ciąg dalszy artykułu z poprzedniego numeru
(...)

Na podstawie szczątkowych informacji z listów z pierwszej połowy 1915 roku i jego przydziału wojskowego ustaliłem, iż Jan Bajorek brał udział w bitwie gorlickiej, która miała miejsce w jego rodzinnych stronach. W bitwie tej brała udział 12. Dywizja Pułku Piechoty, w której szeregach znajdował się on w tamtym czasie. Znaczenie bitwy gorlickiej dla przebiegu działań Wielkiej Wojny jest niebagatelne. Bitwa miała miejsce w dniach 2-5 maja 1915 roku. Dzięki zmasowanemu atakowi połączonych sił austro-węgierskich i pruskich przełamany został front rosyjski. W szeregach strony atakującej znajdowały się osoby narodowości polskiej, walczące w szeregach połączonych armii niemieckiej i austro-węgierskiej. Największy odsetek Polaków znajdował się w jednostce niemieckiej, 2. Pruskiej Dywizji Armii. Ze wspomnień ówczesnego, wojennego burmistrza Gorlic, księdza Świekowskiego wynika, że walki były zaciekle, a straty dla miasta i jego mieszkańców straszliwe. Również dowódca 100. Pułku Piechoty Armii Austro-Węgier, pułkownik Franciszek Latinik wspomina o ciężkich walkach, w których życie straciło wielu żołnierzy.

Jan zostaje ranny podczas bitwy gorlickiej. Można zaryzykować stwierdzenie, że cudem przeżył tę straszliwą bitwę. Najprawdopodobniej są to dosyć poważne rany. Na ten temat możemy jedynie domniemywać, gdyż z uwagi na organ cenzuralny, nie mógł podawać żadnych informacji na temat swojego stanu zdrowia. Niemal natychmiast zostaje przetransportowany do Szpitala Polowego, który znajdował się w Lesnickiej Skole w mieście Pisek (dzisiejszy teren Czech). Analizując daty korespondencji Jana do rodziny możemy w sposób przybliżony oszacować jego pobyt w wojennym ośrodku hospitalizacyjnym. Bez wątpienia jest to dłuższy okres. Bitewne rany Jana były obfite, dlatego zmuszony był na czas paru miesięcy udać się do polowego szpitala. Dopiero końcem lipca 1915 roku wraz ze swoją jednostką wojskową wyjeżdża z czeskiej miejscowości Pisek. Zostaje przewieziony jeszcze do Olmitz (dzisiejszy Olomuniec) na Morawach. W tamtym miejscu jeszcze przebywa na przymusowej hospitalizacji, która dopiero po dwóch miesiącach zostaje w pełni zakończona powodzeniem.

Bitwa gorlicka miała miejsce w maju 1915 roku. Szeregowy Jan Bajorek dopiero po pięciu miesiącach od jej zakończenia zostaje włączony w aktywne działania wojenne. Dowiadujemy się tego na podstawie listu z października 1915 roku. Zaadresowany został on z frontu włoskiego, najprawdopodobniej z Bośni, jednakże brak w nim dokładnego miejsca stacjonowania jednostki Jana. Włochy dołączyły do państw Ententy i stały się wrogiem Austrii. Działania wojenne były prowadzone na terenach górzystych, o czym dowiadujemy się m.in. z listu z października 1915 r., w którym opisuje toczące walki w górach wysokich, przy stromych skałach i urwiskach, lasach i w oddali jaśniejącym morzu. Włosi przeprowadzili atak na dobrze umocnione linie obronne Austrii, jednak okazał się on bezskuteczny ze względu na ich wysokie położenie, po czym Austriacy wyruszyli w sile 15 dywizji cesarskich, aby przełamać z kolei obronę włoską, co im się udało, ale do całkowitego zwycięstwa trochę zabrakło. Niestety nie posiadamy więcej informacji o militarnych losach Jana Bajorka w roku 1915.

Usiłując ustalić szlak bojowy Jana Bajorka w 1916 roku natrafiamy na kolejne problemy, trudności w jego rzetelnej i dokładnej rekonstrukcji. Jest to tym trudniejsze, iż Jan wielokrotnie zmieniał jednostki wojskowe i był przenoszony w inne miejsca. Korespondencja z rodziną nie przynosi nam odpowiedzi na wszystkie pytania. Na podstawie pierwszych listów z 1916 roku dowiadujemy

się, że Jan nadal przebywał na froncie włoskim. W porównaniu do okresu jesiennego zmienił miejsce stacjonowania. W miesiącach zimowych 1916 roku znalazł się w Tyrolu, który leży historycznie na pograniczu austryjacko-włoskim. Niestety z listów nie dowiemy się nic na temat działań wojennych. Organ cenzuralny nie pozwalał na jakiegokolwiek informacje militarno-strategiczne. Listy wiosenne były adresowane z Bochni, znajdującej się zaledwie 50 km od miejsca zamieszkania Jana. Dopiero miesiące letnie przynoszą nam pewne informacje pod względem militarnych losów jednostki wojskowej szeregowego Jana Bajorka. Niestety same listy nie posiadają dokładnej lokalizacji.

Na szczęście jestem w posiadaniu zdjęć wojennych Jana Bajorka. Najciekawsze z nich są właśnie te z roku 1916. Jedno z nich przedstawia oddział Jana, liczący około 40 osób. Na odwrocie mamy informację o dokładnej dacie i miejscu stacjonowania oddziału. Mianowicie, Jan znajdował się wtedy w Isonzo, a zdjęcie zostało zrobione dokładnie 17.07.1916 roku.

Na tej podstawie możemy domniemywać, iż szeregowy Jan Bajorek brał aktywny udział w bitwach pod włoską miejscowością Isonzo. Najprawdopodobniej brał udział w bitwach nad słoweńską rzeką, Isonzo (dzisiejsza Socza). Było to we wschodniej części włoskiego frontu. Analizując datę zrobienia fotografii, dochodzimy do wniosku, że Jan walczył być może w piątej, a na pewno szóstej i siódmej bitwie w dolinie rzeki Isonzo. W sumie stoczono tam 12 bitew na przestrzeni lat 1915-1917. Wszystkie bitwy polegały na walkach pozycyjnych. Toczono je między armią austro-węgierską, a siłami włoskimi. Podczas szóstej bitwy (w której Jan Bajorek brał udział) odnotowano największą porażkę cesarsko-królewskiej armii w bitwach w tym rejonie. Siły włoskie były skupione na Gorycji, głównym miejscu oblężenia. W skutek ofensywy włoskiej front został przesunięty o około 5 kilometrów. Wbrew pozorom, Włosi odnotowali największe straty ludzkie, na poziomie 50 tysięcy zabitych, gdy cesarsko-królewskie zostały zmniejszone o około 42 tysiące żołnierzy. Bez wątpienia należy uznać tę bitwę za bardzo krwawą i ważną w walkach na froncie włoskim Wielkiej Wojny.

Sam Jan Bajorek nie mógł w listach wspomnieć o strategiczno-wojennych aspektach walk. Dzielił się z rodziną jedynie obawą o utratę zdrowia, bądź nawet życia. Walki były niezwykle intensywne. Nieustannie słyszalny był huk nieprzyjacielskich kul i artyleryjskich dział. Niestety w korespondencji brak jakichkolwiek bliższych informacji o charakterze stoczonych walk, ich przebiegu i końcowym wyniku.

Niestety, nie możemy w żaden sposób ustalić szlaku bojowego szeregowego Jana Bajorka w ostatnich latach wojny, w roku 1917-1918. Wszystkie informacje i domniemania będą miały charakter tylko i wyłącznie spekulacyjny i zdecydowanie niepotwierdzony. Jedyną poszlaką, wskazującą na przybliżone miejsce stacjonowania Jana Bajorka, są zdjęcia z tego okresu. Mianowicie, na niektórych z nich widnieją nazwy miejscowości z południa Europy, takie jak Karyntia, czy też po prostu nazwa regionu geograficznego – Prowansja. Jednakże niemożliwym jest ustalenie jego dokładnych wojennych losów pod względem militarnym. Z powodów ingerencji organu cenzuralnego Jan nie mógł w żaden sposób podzielić się z rodziną jakimikolwiek informacjami o charakterze taktyczno-wojskowym.

Fragmety pracy licencjackiej pt. „Pierwsza wojna światowa oczami żołnierza polskiego armii austro-węgierskiej” autorstwa Macieja Bajorka – absolwenta Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach



W pięćdziesiątą rocznicę śmierci ks. Józefa Pasterskiego odbyła się uroczysta msza św. w kościele parafialnym w Rzepienniku Biskupim poprzedzona modlitwą studentów II i III roku Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie nad Jego grobem.

Ksiądz Pasterski urodził się 11 VIII 1917 roku w Rzepienniku Biskupim. Po dwóch latach studiów filozoficzno-teologicznych (1936-1938) jako kleryk został posłany na studia do Rzymu. Jednak po pierwszym roku tam spędzonym zrezygnował z dalszej edukacji z powodu wybuchu wojny. Studia dokończył w czasie wojny, doktorat z filozofii uzyskał na KUL-u w Lublinie w 1949 roku. Po powrocie do Tarnowa objął obowiązki prefekta w tutejszym Seminarium Duchownym. Ksiądz Pasterski był cenionym kapłanem, nazywano go „artystą życia duchownego”. Rektorem Seminarium został w 1962 roku. Zmarł 2 listopada 1963 roku.



Coroczny egzamin gimnazjalny

Wszyscy uczniowie w całej Polsce zdawali te same testy przygotowane i wystandaryzowane przez Centralną Komisję Egzaminacyjną w Warszawie, a składające się z trzech części:

- matematyczno-przyrodniczej (matematyka, przedmioty przyrodnicze),
- humanistycznej (język polski, historia i wiedza o społeczeństwie),
- językowej (język obcy).

Średnie wyniki uczniów gimnazjów ze wszystkich zdawanych przedmiotów stawiają Gminę Rzepiennik Strzyżewski na wysokim 3 miejscu na 16 gmin Powiatu Tarnowskiego.

Najlepsze wyniki na tle powiatu osiągnęli nasi gimnazjaliści z matematyki, do czego przyczyniły się wysokie rezultaty Zespołu Szkół Publicznych w Olszynach – średni wynik – 16,9 pkt oraz Zespołu Szkół Publicznych w Turzy – średni wynik – 16,5 pkt.

Bardzo dobre wyniki osiągnęli, również uczniowie z historii, wiedzy o społeczeństwie gdzie uplasowali się na drugim miejscu w Powiecie Tarnowskim oraz przedmiotów przyrodniczych na 4 miejscu na 16 gmin.

Uczniom oraz nauczycielom naszych gimnazjów serdecznie gratuluję.

Grzegorz Burkot

INFORMATYK - usługi

VIDEOFILMOWANIE ŚLUBÓW
I IMPREZ
OKOLICZNOŚCIOWYCH

RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI
tel. 532-686-873



50-lecie WDK w Rzepienniku Suchym

W listopadzie 2013 minęło 50 lat Wiejskiego Domu Kultury w Rzepienniku Suchym. Zmodernizowany przed rokiem nie przypomina już tego sprzed lat, choć funkcje pełni te same, ale jakby inaczej. W kronice zachował się artykuł z miesięcznika Nasz Klub, w którym autor relacjonuje osiągnięcia 8 pierwszych lat funkcjonowania serca rzepiennickiej kultury. Dla tych, którzy go nie pamiętają i tych, którzy nigdy go nie czytali publikujemy go poniżej...

Klub = wieś

Maksymilian Adamski

Wyjazd ten poprzedziły dwie korespondencje; najpierw przyszło do Redakcji zaproszenie na „mały jubileusz” – 8 rocznicę powstania klubu w Rzepienniku Suchym a w kilka dni później list opisujący imprezę, w którym pod koniec znalazła się i drobna wymówka żeśmy zaproszenia nie przyjęli. Biłem się więc w piersi z tej okazji będąc w Suchym co czynię jeszcze i teraz bo pojechać było warto. Na usprawiedliwienie Redakcji i siebie chcę dodać, że nie zawsze jesteśmy w stanie przyjąć każde zaproszenie (szczupłość redakcyjnego personelu głównie stoi tu na przeszkodzie). W paręnaście dni później pojechałem więc zobaczyć powszedni dzień (a raczej wieczór) wiejskiego klubu kultury w Rzepienniku Suchym, wsi leżącej 26 km od powiatowych Gorlic.

Stare i nowe

Każda wieś ma swoje „centrum”; w Rzepienniku jest ono szczególnie widoczne. Stoi tu, oddany w listopadzie 1963 r. do użytku, dom kultury, nowa 8-klasowa szkoła, która według opinii miejscowych jest jedną z najładniejszych w województwie rzeszowskim, oraz okazały sklep spółdzielczy. „Zabytki” w tym centrum reprezentują: stara karczma pamiętająca odległe w przeszłości czasy i dom Jana Małopolskiego, w którym znajduje się historyczna już dziś mała izdebka, służąca kiedyś jako „teatralna sala” i mieszcząca podobno ponad sto osób na przedstawieniu.

Wystarczy w Rzepienniku zobaczyć nowy dom kultury i szkołę oraz wejść do tej ciemnej i nieprzytulnej izby aby zdać sobie sprawę z ogromu przemian, jakie tu zaszły.

Wszystkie pozytywne zmiany dokonały się w ostatnich latach; punktem zwrotnym w powojennych dziejach wsi był rok 1956.

Ten nagły, społeczny zryw to nie przypadek. Tradycje dobrej, wspólnej roboty istniały tu bowiem od dawna – jeszcze przed wojną działały w Rzepienniku: prężne młodzieżowe koło ZMW „Wici” i koło SL, a zespół śpiewaczy, który obecnie istnieje, prawie w połowie składa się ze starszych mieszkańców wsi występujących w podobnym zespole już dawniej. Toteż w 1956 roku nowa sytuacja polityczno-gospodarcza kraju wyzwoliła tylko stare przyzwyczajenia wspólnego wysiłku.

Sukcesy jednak nie przyszły łatwo. Na pierwszy wynik tej zbiorowej próby trzeba było poczekać 8 lat. To właśnie dziś, w listopadowy wieczór, siedząc w estetycznie urządzonej salce biblioteki domu kultury i popijając kawę mam okazję poznać w całej okazałości przytulność obiektu, który mądrością głów i wysiłkiem rąk mieszkańców wsi został oddany do użytku właśnie w listopadzie 1963 r.

Pan Czesław Dutka, młody 27-letni kronikarz dziejów wsi, dla którego wszystko co rzepiennickie stało się godne zapisu i utrwalenia w pamięci dla potomnych, rozpościera przede mną swoje „skarby”; oglądam sporządzone przy dużym nakładzie sił albumy, w których wszystkie ważniejsze wydarzenia wsi ostatnich lat z benedyktyńską skrupulatnością zostały odnotowane.

To stąd właśnie dowiaduję się o perypetiach budowy domu kultury, który początkowo miał być skromnym, parterowym obiektem a dzięki ambicji i uporowi całej wsi, podciągnięto go o piętro wyżej. Znajduje się w tym domu duża sala widowiskowa a

na piętrze pomieszczenia klubowe oraz biblioteka z czytelnią, która dzięki przedsiębiorczości pana Dutki często w salon wystawowy się zamienia. Właśnie ostatnio wystawiali tu swoje prace miejscowi artyści: 97-letni artysta plastyk z Gorlic – Alfred Długosz i 19-letni Edward Mróz z Rzepiennika Marciszewskiego oraz Alina Kreto-wicz i Janina Zabierowska.

Silą - społeczna rada

Pierwszym w nowo wybudowanym domu kultury był klub „Ruch”. Powstał on niemal że w tym samym czasie, w którym otwarto dom kultury. Przy nowo otwartym Domu powołano dwie społeczne rady, domu kultury i klubu, ale do obu weszli prawie ci sami ludzie; trzon miejscowego aktywu, ci którym najbardziej leżał na sercu rozwój kulturalny i ekonomiczny wsi. Większość członków obu rad (które w międzyczasie zostały połączonej pełni swoją funkcję do dziś. Stała się ta rada, w ciągu ostatnich lat, niemal że nieoficjalną władzą we wsi a wszystkie nowe inicjatywy i pomysły rodziły się w jej kolegiatnym ciele albo też będąc wymysłem któregoś z członków, znajdowały (lub nie) na jej burzliwym forum społeczną aprobatę. Głębiem do uczestnictwa w radzie była i jest przyrodzona niespokojność, umiłowanie rodzinnego sioła oraz ofiarne, społecznikowskie działanie na rzecz jego rozbudowy.

Daleko w okolicy słynie patriotyzm lokalny obywateli Suchego. Mieszkańcy sąsiednich Rzepienników (bo jest tych Rzepienników w sumie cztery) z niekłamany podziwem wyrażają się o wsi, która niczym innym jak właśnie aktywnością społeczną wyróżnia się w powiecie. W ciągu 7 lat istnienia rady działają w niej niezmiennie: 78-letni już dziś Stanisław Łaskawski – działacz ludowy i przewodniczący komitetu budowy domu kultury, 25-letni Józef Żyrkowski — młody rolnik i członek ZMW, 44-letni Mieczysław Hołda, dawny sołtys, i Józef Mitoraj pełniący funkcję sołtysa obecnie. Jest też w radzie Maria Bajorek, zwana powszechnie „babką Bajorkową”, słynąca, mimo podeszłego już wieku, z inicjatywy, rzutkości i uporu w działaniu. Wsławiła się „babka Bajorkowa” we wsi i okolicy walką jaką wydała miejscowym czcicielom bożka Bachusa. Niełatwe były zmagania z zakorzenionym we wsi od prawników „kultem”, ale przecież z miejscowego sklepu GS, dzięki uporowi i stanowczości babki, zniknęła „ognista woda”. Miało to zbawienny wpływ na ograniczenie we wsi „herezji”; wytrwali w „schizmie” muszą dziś skakać parę kilometrów do sąsiednich wsi po „kultowe akcesoria”.

Przewodzi również Maria Bajorkowa 40-osobowemu Kołu Gospodyń Wiejskich, które zyskało sobie sławę we wsi licznymi kursami z zakresu gotowania, pieczenia, przyrządzania przetworów owocowych oraz innych przydatnych kobietom umiejętności.

Są też w Społecznej Radzie: wymieniony już Czesław Dutka, mimo stosunkowo jeszcze młodego wieku cieszący się dużym autorytetem (sekretarzuje miejscowej podstawowej organizacji partyjnej, a także kieruje pracą miejscowej biblioteki i Domu Kultury) oraz przewodniczący 24-osobowego koła ZMW Józef Bajorek, młody, ale rokujący nadzieje, społecznik.

Na czele najwyższego, rzepiennickiego areopagu stoi obecnie nauczyciel Stanisław Kozuch.

Trochę o sukcesach

Rozwój gospodarczy wsi i postępujący wzrost poziomu oświaty i kultury jej mieszkańców splotły się w jedno. Trudno tu ustalić zależności, faktem jest, że więcej „leaderzy” kierujący na co dzień sprawami wsi doskonale zrozumieli budującą współzależność tych dwu czynników i potrafili uświadomić ją całej społeczności Rzepiennika. Nie można bowiem ustalić, jaki wpływ na rozwój czytelnictwa we wsi miał spontaniczny zryw jej mieszkańców, w wyniku którego czynem społecznym wybudowano dwukilometryowy odcinek drogi przez wieś... albo odwrotnie. Dziś z perspektywy kilku lat liczą się jednak konkretne osiągnięcia, z których wszyscy tutaj mogą być dumni. Wieś mała, 700 mieszkańców zaledwie ale przecież sprzedaje się tutaj miesięcznie około 100 tytułów książek



Klub Zygzak dzisiaj

nie licząc indywidualnie prenumerowanej prasy i tej, jaka jest wyłożona do czytania w klubie. Szczytą się tu wszyscy trzema laureatami konkursu czytelniczego „Złotego Kłosa” a biblioteka miejscowa nie dla pięknych oczu pana Dutki otrzymała w ubieg-

łym roku nagrodę 2 tysięcy złotych od powiatowych władz.

Gospodarstwa przeciętnie 2—3 hektarowe, wydawałoby się nie dające młodym dużych perspektyw, ale przecież mimo możliwości uzyskania pracy w gorlickiej nafcie i innych zakładach, większość z nich zostaje na ziemi. Ale to nie wszystko. Jak wykazują miejscowe statystyki prawie 100% młodych rzepienniczian kończy Szkołę Przynasobienia Rolniczego albo też rolnicze kwalifikacje zdobywa na kursach PR (aktualnie III stopień PR pod wodzą agronoma Adama Adamika przerabia 10 osób) a wielu z nich edukację rolniczą kontynuuje w Technikum Rolniczym w Wojniczu. Nic dziwnego więc, że nie ma we wsi ani jednego podupadłego gospodarstwa a zakupy nawozów sztucznych daleko przewyższają przydziałowe limity. Ci z młodych bowiem, którzy w pełni świadomie wybrali wiejskie zagony nad gorlicki bruk, nie myślą tanio sprzedawać skóry i byle jakim, miejskim blichtrzem w oczy im nie zaświeci. Obnoszą swoją wiejskość bez kompleksów ubrani wieczorami w nieskazitelne białe koszule non-iron i szykowne garnitury a czystości, estetyki urządzenia i... dobrze parzonej kawy w ich klubie mogą im pozazdrościć bywalcy niejednej miejskiej kawiarni.

I obyczajowość inna, nieczęsto spotykana, wykształtowała się tutaj w ciągu ostatnich lat. Przykład choćby ostatniej uroczystości jaką zorganizowali z okazji wręczenia legitymacji Ligi Obrony Kraju członkom koła zorganizowanego przy klubie. Wzięło w uroczystości udział ponad 200 osób — młodzi i starzy, zamiast tradycyjnych napojów wysokowych był quiz o tematyce... anty-alkoholowej a na deser herbata i ciasto przygotowane przez Koło Gospodyń. Wieczór zakończył się ogólną zabawą taneczną, do której przygrywał zespół młodych muzyków z sąsiednich Raclawic. Takie wspólne wieczorki, różnego typu konkursy i quizy, a zimą kuligowe wyprawy do sąsiednich wsi, stały się tutaj obyczajem powszechnie już przyjętym.

Klub w Rzepienniku Suchym to cała wieś, społeczna rada klubu i aktyw wiejski to jedno. W tym chyba tkwi tajemnica sukcesów całego tutejszego środowiska.

Zaś pomieszczenie klubowe to nie cztery ściany w domu kultury, ale miejsce, w którym jak w soczewce koncentrują się codzienne sprawy wsi i z którego promieniuje to wszystko, co dla środowiska nowe, ciekawe, pożyteczne. Jest ten klub czymś nieodzownym w życiu mieszkańców Rzepiennika i wrósł już na dobre w tutejszą obyczajowość stając się znamieniem przemian, jakie przynosi współczesność.



Dom kultury po modernizacji, fot. Qba Hołda

Ile funduszy unijnych pozyskały gminy?

Jak wynika z danych przedstawionych przez gazetę Krakowską gmina Rzepiennik Strzyżewski umiejętnie pozyskiwała i wykorzystała fundusze unijne, które przypadły w latach 2007-2013. Wśród wszystkich gmin małopolskich uplasowała się na bardzo wysokim 10. miejscu, zostawiając w tyle większe miejscowości.

Zestawienie oparto o wycięcia ile gmina otrzymała funduszy z 7 głównych programów, brano pod uwagę samą gminę jak i jednostki i spółki gminne. Na 1 mieszkańca Rzepiennika przypada ponad 4 tys. zł.

Fundusze unijne pozwoliły na inwestycje w infrastrukturę, sport i kulturę.

Pozyskane fundusze unijne 2007- 2013			
miejsce	Nazwa gminy	ogółem	na 1 mieszkańca
1	Gródek nad Dunajcem	54 539 151.79	5 949.51
2	Sępkowa	27 172 187.29	5 546.54
3	Muszyna	60 202 383.51	5 134.09
4	Krzyszowice	156 908 633.61	4 834.80
5	Nawojowa	35 857 430.17	4 350.05
6	Koszyce	24 536 783.83	4 297.16
7	Bukowno	44 800 688.91	4 272.43
8	Zator	37 901 417.84	4 093.47
9	Nowe Brzesko	23 518 937.81	4 032.05
10	Rzepiennik Strzyżewski	27 836 550.93	4 088.34
11	Bolesław (pow. olkuski)	31 555 881.20	4 005.57
12	Palecznica	14 316 375.93	3 891.54
13	Myslenice	154 817 702.81	3 619.35
14	Ciekówce	39 710 789.15	3 527.65
15	Chelmek	46 028 824.33	3 520.64
16	Staboszów	12 670 223.05	3 391.39
17	Skawina	145 431 721.99	3 389.46
18	Krynica-Zdrój	55 098 442.73	3 238.61
19	Kamionka Wielka	31 533 779.55	3 200.42
20	Szczawnica	22 985 553.95	3 092.78
21	Ryglice	35 806 164.18	3 059.57
22	Wietrzychowice	10 951 988.11	2 677.75
23	Uście Gorlickie	17 703 496.93	2 643.10
24	Maków Podhalański	41 957 888.80	2 564.98
25	Liszki	41 077 250.28	2 514.06
26	Lipnica Wielka	13 797 586.88	2 317.75
27	Dobczyce	33 443 438.03	2 235.82
28	Tarnów (gmina)	54 079 057.16	2 191.21
29	Sulkowice	3 056 092.56	2 128.35
30	Książ Wielki	11 142 043.86	2 096.73
31	Nowy Sącz	174 429 527.13	2 070.35
32	Trzciana	10 927 679.19	2 067.29
33	Tuchów	37 332 626.07	2 062.30
34	Stary Sącz	47 753 107.65	2 057.35

35	Mucharz	8 184 713.79	2 044.64
36	Radziemice	70 83 825.43	2 037.93
37	Wieliczka	109 716229.98	2 030.58
38	Zabno	38 179 146.57	2 003.00
39	Moszczenica	9 746 348.95	2 000.48
40	Ryto	7 546 836.12	1 972.45
41	Piwnicza-Zdrój	20 909 595.49	1 957.46
42	Wielka Węś	20 605 751.54	1 949.10
43	Lipinki	13 234 946.10	1 940.89
44	Nowy Targ (miasto)	65 147 587.66	1 926.19
45	Szczurowa	17 856 482.99	1 830.68
46	Czchów	17 335 103.62	1 804.24
47	Wierzchosławice	19 114 435.97	1 796.47
48	Kęty	60 128617.25	1 756.09
49	Sułozowa	10 220 242.92	1 754.55
50	Lapsze Niżne	15 761 700.38	1 729.39
51	Raclawice	4 249 843.65	1 697.90
52	Trzyrzec	12 025 085.51	1 686.78
53	Grybów (miasto)	10 170 205.05	1 636.40
54	Łabowa	9 277 451.98	1 628.19
55	Łososina Dolna	17 107 895.37	1 621.14
56	Borzycin	13 517 285.34	1 606.15
57	Kościełisko	13 646 023.05	1 602.21
58	Dobra	15 488 598.25	1 595.28
59	Kraków	1 207 271 447.01	1 590.33
60	Chrzanów	76 769 087.75	1 575.36
61	Rzeszawa	16835160.57	1 527.00
62	Golcza	3 239 158.08	1 489.71
63	Charsznica	11 363 735.27	1 480.23
64	Nowy Targ (gmina)	34 283 366.67	1 467.11
65	Zegocina	7 640 805.75	1 464.00
66	Ropa	7 733 0 08.CC	1 454.67
67	Jodłownik	U 951763.60	1 430.66
68	Przeciszów	9 656 250.06	1 428.23
69	Słopnice	8 984 931.12	1 414.73
70	Tarnów (miasto)	159 585 424.50	1 413.45
71	Koniusza	19 526 652.73	1 399.86
72	Jablunka	24 522 CC.42	1 397.92
73	Szczucin	18 179 899.18	1 362.40
74	Mszana Dolna (miasto)	10 693 555.38	1 360.27
75	Zakliczyn	16 423 946.00	1 325.58
76	Spytkowice	5 761 618.59	1 320.56
77	Szerzyny	10 611 205.40	1 318.33
78	Andrychów	57 478 373.15	1 309.33
79	Bochnia (miasto)	38 871 469.21	1 282.51
80	Bochsztyn	3 530 331.33	1 281.66
81	Niepolomice	31 757 263.07	1 275.85
82	Korzenna	11 147 293.05	1 265.87
83	Lipnica Murowana	6 991 663.77	1 260.21
84	Gnojnik	5 709 831.27	1 257.59
85	Biecz	20 992 037.17	1 230.63
86	Igolaomia-Wawrzenczyce	9 361 517.54	1 207.78
87	Dąbrowa Tarnowska	24 923 745.91	1 184.64
88	Ochocka Dolna	3 810 566.10	1 180.43
89	Olkusz	59 301 960.89	1 179.95
90	Kamienica	5 018 540.50	1 173.37
91	Zielonki	22 725 705.65	1 169.20
92	Niedźwiedź	8 144 333.68	1 136.91
93	Bobowa	10 839 663.99	1 136.47
94	Kłaj	11 630 245.39	1 113.58
95	Gręboszów	3 807 935.25	1 099.92
96	Gromnik	9 489 419.50	1 089.99
97	Tokarnia	9 240 268.59	1 079.72
98	Laskowa	8 049 838.54	1 028.45
99	Iwkowa	6 373 938.87	1 022.28
100	Kozłów	4 842 765.45	1 011.86
101	Czemichów	13 406 919.83	972.15
102	Gorlice (miasto)	27 229 031.34	951.13
103	Radłów	9 254 006.45	948.74
104	Wiśniowa	6 724 576.37	944.86
105	Chelmiec	24 908 545.21	930.99
106	Łapanów	7 472 265.37	899.48
107	Wojnicz	11 827 964.41	891.13
108	Łukowica	8 619 450.93	887.05

109	Słomniki	12 233 016.80	886.51
110	Rabka Zdrój	15 370 502.91	878.47
112	Bolesław (pow. dąbrowski)	2 453 209.52	873.34
113	Tymbark	5 543 934.29	860.32
114	Lanckorona	5 116 177.78	832.17
115	Oświęcim (miasto)	33 230 550.73	831.51
116	Iwanowice	7 188 559.95	826.94
117	Oświęcim (gmina)	14 500 4 24.31	819.28
118	Plesna	9 595 011.63	813.14
119	Gorlice (gmina)	13 743 730.13	806.18
120	Wieprz	9 272 196.53	771.40
121	Biskupice	7 237 478.21	768.31
122	Skąta	7 820 707.34	763.59
123	Siepraw	6 270 229.49	751.65
124	Brzesko	27 304 903.12	751.21
125	Jordanów (gmina)	7 994 504.34	739.82
126	Świątki Górne	6 907 028.37	729.98
127	Dębno	10 428 837.57	723.47
128	Łącko	11 377 602.08	718.51
129	Lisia Góra	10 246 552.03	702.40
130	Osiek	5 583 180.89	692.27
131	Trzbinia	23 784 737.82	690.73
132	Krościenko nad Dunajcem	4 585 526.84	686.05
133	Pcim	7 361 195.72	680.84
134	Stryszów	4 580 743.32	672.06
135	Alwernia	8 339 952.73	655.72
136	Podgrodzie	7 961 453.84	639.63
137	Olesno	4 870 994.00	618.70
138	Mogilany	7 872 730.21	615.92
139	Spytkowice (wadowicki)	6 204 158.89	612.16
140	Czarny Dunajec	13 023 207.25	591.78
141	Drwina	3 795 053.53	585.48
142	Polana Wielka	2 449 776.27	576.55
143	Lubiń	5 596 351.43	570.47
144	Brzeźnica	5 633 482.39	563.8
145	Bochnia (gmina)	10 702 753.33	562.89
146	Luźna	4 674 110.36	557.04
147	Limanowa (gmina)	13 512 371.93	556.47
148	Gdów	9 537 366.36	552.63
149	Zabierzów	13 491 184.33	547.07
150	Mszana Dolna (gmina)	9 309 196.85	541.01
151	Nowy Wiśnicz	7 139 629.77	532.29
152	Kalwaria Zebrzydowska	10 270 488.06	519.08
153	Jerzmanowice-Przeznia	5 516 172.23	517.61
154	Szaflary	5 443 487.22	507.03
155	Radgoszcz	3 702 000.46	503.19
156	Stryszawa	5 820 014.71	494.44
157	Wadowice	13 375 333.79	483.71
158	Raciechowice	2 739 740.06	457.48
159	Poronin	4 961 808.57	440.50
160	Raba Wyżna	6 344 355.67	439.39
161	Biały Dunajec	2 985 246.16	422.06
162	Grybów (gmina)	9 723 348.22	403.31
163	Brzeszcze	3 726 509.41	402.00
164	Tomice	3 081 651.28	399.75
165	Miechów	7 389 420.43	394.85
166	Kłucze	5 959 460.89	389.33
167	Zawoja	4 421 280.21	485.43
168	Michałowice	3 623 335.00	384.44
169	Skrzyszów	5 244 196.60	381.59
170	Zembrzyce	2 061 542.93	364.62
171	Zakopane	9 801 504.71	352.33
172	Sucha Beskidzka	3 056 092.56	320.31
173	Wolbrom	7 333 992.49	312.39
174	Bystra-Sidzina	2 094 320.65	310.55
175	Kocmyrzów Luborzyca	3 683 154.24	255.49
176	Proszowice	3 740 827.52	227.12
177	Jordanów (miasto)	1 214 236.16	227.09
178	Libiąż	4 794 161.45	210.45
179	Babice	1 738 594.19	199.22
180	Budów	1 560 236.95	179.96
181	Bukowina Tatrzańska	1 743 552.21	134.68
182	Międrzechów	391 619.57	110.16
183	Limanowa (miasto)	1 122 333.65	74.29

Z babcinego albumu



Rzepiennik Strzyżewski - dawne sklepy GS-u, fot. arch.

Z życia szkoły w Turzy



Budynek Zespołu Szkół Publicznych w Turzy docieplony przy współudziale środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie z nową elewacją wygląda teraz estetycznie. Jest

cieplej i tańsza jest jego eksploatacja.

A co wewnątrz? Wnętrze wymaga licznych remontów i doposażenia w pomoce naukowe, których bardzo brak. Niezwykle to ważne w odniesieniu do uczniów z trudnościami w nauce, którzy łatwiej mogliby przyswoić ogrom wiadomości. Niezależnie od tego, dzięki solidnej pracy nauczycieli, uczniowie osiągają wysokie wyniki w nauce.

Tak też było w minionym roku szkolnym. Ze wszystkich egzaminacyjnych przedmiotów uczniowie osiągnęli 7 stanin, co w nomenklaturze Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oznacza wyniki wysokie.

Uczniowie uczestniczą w licznych konkursach kuratorskich i innych.

Dwóch uczniów klasy III gimnazjum uczestniczyło w etapie wojewódzkim Kuratorskiego Konkursu Historycznego i Informatycznego i zostało jego finalistami.

Zgodnie z regulaminem Gminy Rzepiennik Strzyżewski dziesięciu uczniów otrzymało Stypendia Wójta.

Powodem do zadowolenia są również wysokie wyniki zachowania uczniów. Harmonijne współdziałanie uczniów gimnazjum i szkoły podstawowej oraz „bliskość” ich rodziców sprawia, że w szkole nie ma żadnych poważnych problemów wychowawczych.

OBY TAK DALEJ!

Krystyna Wszolek

Nasze Babcie, nasi Dziadkowie

We współczesnym świecie rola babci i dziadka bywa bagatelizowana, a jej oparta na długim doświadczeniu wiedza nie ma szans dotarcia do młodych osób, które zapatrzone w szybko rozwijający się świat i rzeczywistość wirtualną, nie zauważają tego skarbu, który mają tuż pod nosem.

Czasem niedoceniani, ale bardzo kochani i niezwykle potrzebni – dziadkowie okiem wnuków.

Z listu Lucyny Zaniewicz (z domu Sykta), wnuczki o Babcie: Babcia urodziła się w wielodzietnej rodzinie, miała siedmioro rodzeństwa. Gdy pierwszego września, poszła do szkoły, wybuchła wojna. Wiele razy wracała do tego dnia. Często w jej wspomnieniach z czasów młodości pojawiała się też postać księdza Bochenka, mówiła o nim z wielkim szacunkiem. Nasza Babcia miała zdolności krawieckie, szyla stroje na jasełka i inne dekoracje dla prowadzonego przez zakonnicę przedszkola niedzielnego w Rzepienniku. Dla naszej mamy uszyła stroje krakowskie, które do niedawna my nosiliśmy (...).

Babcia mieszkała od nas daleko, bo w Rzepienniku, a my w Niemczech. Jeździliśmy tam latem i na Boże Narodzenie. W kuchni u babci pachniały suszące się zioła, grzyby i przyprawy, a już na ganku snuł się aromat świeżo upieczonego placka z jabłkami i cynamonem. Babcia robiła też kompoty i inne przetwory, a my czasem pomagaliśmy jej lepić pierogi, zamiatć podwórko, karmić króliki i kury. Babcia cieszyła się, gdy przyjeżdżaliśmy. Kiedy musieliśmy wyjeżdżać, każdy zabierał ze sobą jakąś pamiątkę, nierzadko związaną z Rzepiennikiem.

Słowa „to od babci” dodają do dziś każdej z tych rzeczy jakiejś szczególnej mocy i niepowtarzalności. Mijały lata.

Rodzice zawsze robili nam zdjęcia z babcią, najczęściej pośród kwiatów w ogrodzie albo na ławce przed domem. My rośliśmy, na zdjęciach przybywało wnuków, a Babcie siwych włosów. Przewracamy kartki w albumie. Rok 2013. Pożegnanie babci. Piękny, słoneczny dzień, chociaż jeszcze mroźny. Wielka zaduma i smutek (...).

Przedzsolaki z Olszyn o swoich babciach i dziadkach opowiadały równie chętnie. Kuba (l. 5) mieszka po sąsiedzku swojego dziadka. Lubi się z nim bawić w berka, a babci czasem pomaga w kuchni. „Jak dziadek albo babcia jest chora to czasem przynoszę im cukierki żeby ich rozweselić” – mówi. Lubi jak babcia opowiada mu bajki. Pytam, co można robić z babcią i dziadkiem? Karmić kury (Kamil, l.5), „kopać w piłkę” (Hubert, l. 5), bawić się (Ania, l. 5), wbijać gwoździe (Kuba), jeździć na rowerze, chodzić na grzyby. Hubert stwierdza, że „najlepszy żurek robi jego babacia, a dziadka można laskotać po stopach, żeby był uśmiechnięty”. Ania chwali swoją babcię, która „umie wyszywać najpiękniejsze anioły”. Kamil (l. 5) lubi, kiedy dziadek opowiada mu „jak tata był mały i jakie dawniej były domy”. A Ania (l. 5) dodaje, że „z babcią fajnie się jeszcze śpi”. Dzieci lubią, kiedy babcia odprowadza je do szkoły, zabiera na spacer do lasu albo na zakupy. Zgodnie też stwierdzają, że dziadek i babcia są od zawsze, a najbardziej kochają ich za pyszne obiady, za prezenty i za to, że się z nimi bawią. (ar)

Największa orkiestra świata znowu zagra

w Rzepienniku!

12 stycznia 2014r. głośno zagra Wielka Orkiestra



Świątecznej Pomocy. Będzie to już 22. finał, tym razem pod hasłem „Na Ratunek – na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów”.

Na terenie naszej gminy po raz trzeci działać będzie sztab WOŚP zorganizowany przy Gminnym Ośrodku Kultury w Rzepienniku Suchym, pomagać będzie 35 wolontariuszy uzbrojonych w puszkę, identyfikatory oraz ogrom pozytywnej energii. Tradycyjnie zapraszamy mieszkańców na finał do centrum Rzepiennika Strzyżewskiego. Szczegóły już wkrótce na plakatach.

Rzepiennik Wczoraj i Dziś

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminnego Ośrodka Kultury

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Halina Holda

Numer przygotował zespół: Halina Holda, Anna Koczwara, Anna Roman, Katarzyna Krzemień

Skład i druk: Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Nakład 550 egz. ISSN 1428-880X

Adres: GOK Rzepiennik Suchy 200, 33-163 Rzepiennik Strzyżewski
tel. (014) 65 31 571

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie

o/Rzepiennik Strzyżewski

nr konta: 10858900060120000006930001

e-mail – gokrzepiennik@poczta.onet.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adiacji i nadawania tytułów nadesłanym tekstom bez wcześniejszego informowania autorów. Nie zamawianych materiałów nie odsyłamy.





Zabawa z zespołem VIVO BAND
Zaczynamy o 19.00!

Menu:
3 dania gorące,
przekąski, ciasto, owoce,
napoje: gorące i chłodzące, szampan

Cena: 200 zł od pary

Zapisy w GOK w Rzepienniku Suchym,
Tel. 14 6531 571
Ilość miejsc ograniczona

Z życia Przedszkola Publicznego w Turzy

Budynek przedszkola jest jednym z najstarszych w Turzy i potrzebuje ciągłych remontów i modernizacji. Cieszymy się, że wciąż mamy dużo dzieci i liczne grupy przedszkolne. Placówka służy najmłodszym mieszkańcom, a my staramy się



zapewnić naszym wychowankom bezpieczne i higieniczne warunki do zabawy i nauki. Obecnie cieszymy się wyremontowaną łazienką i odnowionymi parkietami w salach. Remont ten wykonany został w okresie wakacyjnym.

Wrzesień 2013 roku był miesiącem szczególnym dla przedszkolaków, ponieważ Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił **20 września Ogólnopolskim Dniem Przedszkolaka**. W naszym przedszkolu dzieci w tym dniu świętowały od



samego rana. Uśmiech i wspólna zabawa oraz gry zręcznościowe, umilały wszystkim czas.

Nie zabrakło oczywiście życzeń skierowanych do dzieci. Wielu radosnych chwil, spędzonych na nauce przez zabawę w przedszkolu! (pt)

Pło prowadzie

Na politce się nie znam, ło hazardach na giełdzie tys wiele nie wjm, ale wiele lot pło świecie chłodze, tom takich rzeczy nie widzioł. Co mi z ty cały integracji i ło twartych granic? Ani dobrobytu ani ty Irlandii, ino mje nerwy bjerom na te całom komisje elropeskom. Ino by nos chcieli korać. Wścibjajom nosa wszysndzie, do stajni czy Krasula dojono jest na płytkach, do chałupy jakom zarówkom sfjycimy. Teros jesce nom kcom budżet kontrolować. Cosik mi sie ino widzi, co w kasie to my jus wiele do kontrolowanio ni momy. Na wejskiej rozdali mjyndzy swoich co było, a na śpitale ni ma. Konferencjów nazwoływajom ło brzozach ciąge godajom, zaprosajom specjalistow. A w telewizyjji ło statystykach godajom, co to niby się nom „lepi zyje”, co „stopa zyciowo” sie płoprawio. Ani młoja baba ani jo jakosik tego nie cuje. W sobuote z wyjcora to zem se popaczył na te młojom noge. I ni ma różnicy, jak błolała tak błoli dali, nic mi się nie płolepsyło.

Wojciech zza dziułu

Podsumowanie rundy jesiennej

K.S Rzepiennik Strzyżewski zakończył rundę jesienną sezonu 2013-2014. Po solidnie przepracowanym okresie przygotowawczym, ze spokojem rozpoczynaliśmy rundę jesienną. Już w pierwszym meczu musieliśmy zmierzyć się z drużyną również mającą za sobą występy w wyższej lidze. Pierwsze spotkanie rozegraliśmy na swoim stadionie z Koszycami Wielkimi. Zakończyło się ono rezultatem remisowym 3:3. Kibice zgromadzeni na stadionie obejrzeni zażarty bój, z którego rezultatu nie mogliśmy być w pełni usatysfakcjonowani, gdyż do odniesienia zwycięstwa zabrakło nam trochę szczęścia. Był widoczny brak ogrania niektórych naszych zawodników, którzy dopiero w następnych meczach zaczęli łapać świeżość i pewność swoich umiejętności. Dobrym prognostykiem przed następnymi spotkaniami był dorobek bramkowy naszych ofensywnych zawodników Marcina Ryndaka i Sebastiana Bochenka, który aż dwukrotnie pokonał bramkarza rywali.

Nasz drugi mecz rozegraliśmy na boisku w Ciężkowicach, z rezerwami tamtejszej Ciężkowianki. Nareszcie odnieśliśmy pewne zwycięstwo na niełatwym terenie, gdyż nasi rywale byli wzmocnieni zawodnikami z I drużyny. Na szczęście nie było to żadnym wykładnikiem umiejętności i mogliśmy zapisać na swoim koncie 3 punkty w meczu wyjazdowym, który zakończył się wynikiem 2:0 dla ekipy z Rzepiennika Strzyżewskiego. Zwycięskim dorobkiem bramkowym podzielili się nasi wiodący zawodnicy: Marcin Ryndak i Krzysztof Kafel.

Mecze z Białą Lubaszową zawsze należały do niełatwych, gdzie walka toczyła się o każdy metr boiska. Podobnie było w tym spotkaniu, które niestety przegraliśmy różnicą zaledwie jednego gola. Przeciwnicy z Lubaszowej pokonali nas 2:1, a sam mecz przy odrobinie boiskowego szczęścia mógł zakończyć się remisem czy nawet zwycięstwem. Honorowego gola zdobył najmłodszy z braci Ryndaków, Mateusz.

Kolejne spotkanie rozegraliśmy na boisku KS Świebodzin. Niestety, nie udało się zdobyć dorobku punktowego w tym meczu, który zakończył się wynikiem niemal hokejowym, 4:3 dla naszych rywali. Gole strzelili bracia Mateusz i Marcin Ryndak oraz Sebastian Bochenek, dla którego były to kolejne trafienia w tym sezonie.

Po tym meczu z pewnym niepokojem przystępowaliśmy do potyczki z Siemiechowem. Jednak obawy były na szczęście niepotrzebne, gdyż odnieśliśmy zwycięstwo 2:1, z dwoma trafieniami naszego napastnika, Przemysława Kamińskiego.

Na szczególną uwagę zasługuje mecz wyjazdowy z Rzuchową. Można powiedzieć, że przeciwnik został zdeklasowany. Zdobyliśmy 5 goli na boisku rywala, nie tracąc żadnego. Spotkanie zakończone tak wysokim rezultatem dodało nam pewności siebie i wiary w to, że punkty stracone na początku sezonu można odrobić i przyłączyć się do walki o awans do A-Klasy.

W kolejnych spotkaniach graliśmy w kratkę. Zaliczyliśmy pewną liczbę ligowych remisów, jak i nieznacznych porażek. Jednym z ważniejszych meczów w całej rundzie był ten derbowy, z drugą drużyną naszej gminy. Mecze derbowe rządzą się swoimi prawami, gdyż zawodnicy wtedy wykazują się zwiększonym zaangażowaniem i chęcią zwycięstwa nad rywalem zza miedzy. Nasi zawodnicy udowodnili wyższość nad drużyną z Olszyn. Zwyciężyliśmy po zażartym boju 4:2 i zgromadzona publiczność na naszym stadionie mogła świętować podwójnie, gdyż w pokonanym polu został nasz derbowy rywal. Gole w tym niezwykle prestiżowym meczu zdobyli nasi pomocnicy: Paweł Cudek i Krzysztof Kafel oraz Sebastian Bryt występujący na pozycji najbardziej wysuniętego napastnika.

W pozostałych spotkaniach graliśmy w kratkę. Zanotowaliśmy parę porażek, jak i remisów. Te gorsze rezultaty w dużej mierze przyczyniły się do tego, iż rundę zakończyliśmy dopiero na miejscu szóstym. Uzbieraliśmy 18 punktów, na które przełożyło się 5 ligowych zwycięstw, 3 remisy i 3 porażki. W 11 spotkaniach zdobyliśmy niemałą liczbę 28 goli. Nasza defensywa skapitulowała 19 razy.

Niestety nie możemy sukcesem nazwać rundy jesiennej. Pojedyncze, świetne mecze nie wystarczyły, aby plasować się na miejscu premiowanym awansem do wyższej ligi. Jednak nadal jest to nasz cel i dołożymy wszelkich starań, aby w kolejnym sezonie mierzyć się z rywalami z A-Klasy. Będzie to zadanie niełatwe, ale wszystko jest w naszych nogach. Po solidnie przepracowanym okresie przerwy zimowej zmobilizowani staniemy do rywalizacji w rundzie wiosennej.

M.

Poradnik Młodej Gospodni

W tym numerze prezentujemy pyszne świąteczne przepisy

Piernik świąteczny

145 g mąki pszennej, 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia, 1/2 łyżeczki sody oczyszczonej, 1 łyżeczka imbiru, 1/2 łyżeczki cynamonu, 1/2 łyżeczki mielonych goździków, 1/4 łyżeczki mielonego ziela angielskiego, 100 g drobnego cukru, 1 jajko lekko roztrzepane, 125 ml mleka, 60 g masła, 120 g miodu, 1 łyżka kakao

Wykonanie: Przesiać mąkę, sodę, proszek do pieczenia i kakao. Dodać przyprawy oraz cukier i wszystko razem wymieszać. Jajko roztrzepać z mlekiem i zmieszać z miksturą. Roztopić masło z miodem i dodać od razu do mieszanki ciasta. Dokładnie wymieszać.

Foremkę o wymiarach ok. 25x7 cm wyłożyć papierem do pieczenia, po czym przelać masę i wstawić do nagrzanego piekarnika i piec w temp. 180 stopni przez ok. 50 min.

Piernik po ostudzeniu można udekorować polewą i posypką wg własnych upodobań.



Ryba w cieście naleśnikowym

Składniki:

1kg filetów rybnych, 3 szt cebuli, 1 słoik ogórków konserwowych, 1 słoik papryki konserwowej

Zalewa: 2 szklanki wody, 1/2 szklanki oleju, 6 łyżek octu, 3 łyżki ketchupu, 1 słoiczek przecieru pomidorowego, 3 łyżki cukru, 1 szczypta soli, 1 szczypta pieprzu, 1 szczypta mielonego ziela angielskiego, 1 szt liścia lauowego

Ciasto naleśnikowe: 1 szklanka mąki, 1/2 szklanki wody gazowanej, 1 jajko

Wykonanie: Godzinę przed smażeniem przyprawić rybę solą i pieprzem. Cebule pokroić w talarki i zeszklić. Ogórki i paprykę pokroić w paski. Zalewę zagotować i ostudzić. Zrobić ciasto naleśnikowe ze składników, zanurzyć rybę w cieście i usmażyć.

Usmażoną rybę ułożyć warstwami: ryba, cebula, ogórki, papryka. Każdą warstwę zalać ciepłą zalewą.

Ryba najlepsza jest następnego dnia.

HUMORKI

Rozmowa dwóch kumpłi:

- Dalem do gazety ogłoszenie, że szukam żony i dostałem setki ofert!
- Jakież interesujące?
- Wszystkie zaczynają się od słów: „Weź pan moją...”

Dzwoni telefon w biurze podróży:

- Organizujecie pobyty w Egipcie?
- Oczywiście, proszę pana. A jaki ośrodek pana interesuje?
- A jakie są?
- Taba, Hurgada, Nuwejba...
- Stop! Nuwejba, to mi pasuje!
- Kiedy chce pan jechać?
- A nie, nie, ja tylko rozwiązuję krzyżówkę...

Nauczycielka z liceum spotyka swego dawnego ucznia Jasią.

- No co u ciebie słychać Jasiu, co porabiasz?
- A wie Pani, chemię wykładam.
- Naprawdę Jasiu? A gdzie?
- W „Biedronce”. Na regaly...

HOROSKOP

BARAN (20 III-20 IV) Twoim sprzymierzeńcem będzie w tym miesiącu intuicja - ona pomoże ci podjąć właściwe decyzje i uniknąć niebezpieczeństw. Mimo niechęci do obowiązków możesz wpaść na bardzo dochodowy pomysł.

BYK (21 IV - 21 V) Możliwe są nieporozumienia, które dotyczyć będą relacji z dalszymi krewnymi i sąsiadami. Nie podejmuj decyzji w imieniu innych osób, a w razie potrzeby poproś o radę starszą osobę.

BLIŹNIĘTA (22 V - 20 VI) Zadbaj o nerwy. Nie wymagaj od siebie zbyt wiele, bo grozi ci przemęczenie i chwilowy spadek formy. Wykorzystaj weekendy, aby odpocząć i nie staraj się za wszelką cenę organizować męczących atrakcji.

RAK (21 VI - 22 VII) Dobry nastrój nie powinien cię opuścić, choć czasami możesz czuć się zwyczajnie przemęczony. Pierwsze zimowe wieczory wprawiają cię w nostalgiczny nastrój. Zacznieś kierować się intuicją i z uwagą będziesz wsluchiwać się w tajniki swojej duszy.

LEW (23 VII - 22 VIII) Nowe pomysły przyniosą ci uznanie współpracowników, a nawet dodatkowe pieniądze. Szef nie będzie specjalnie cię holubił, postaraj się więc nie zawracać mu głowy bez ważnej potrzeby.

PANNA (23 VIII - 22 IX) Otwarte konflikty trudno będzie załagodzić, a nerwowa atmosfera obróci się przeciwko tobie. Weź pod uwagę, że starsze osoby patrzają na świat z innej perspektywy. Nie bądź uparty i negocjuj, a unikniesz niepotrzebnych sporów i błędów.

WAGA (23 IX - 23 X) Bądź teraz uprzejmy i ostrożny, bo planety mogą przynieść ci trochę niespodzianek. Pewna osoba postąpi inaczej, niż sobie tego życzysz. Niektóre wydarzenia towarzyskie mogą cię teraz zaskoczyć.

SKORPION (24 X - 21 XI) Postaraj się wykorzystać styczni na niezbędne porządki i ustalenia. Być może wyjdzie na jaw, że pewne zawodowe sprawy nie zostały jeszcze do końca wyjaśnione.

STRZELEC (22 XI - 21 XII) We wszystkich dziedzinach życia twoim największym atutem będą teraz nowe i odkrywcze pomysły. Niektóre z nich będą dość ryzykowne i nie od razu spodobać się innym! Nie rezygnuj jednak.

KOZIORÓŻEC (22 XII - 19 I) Będziesz w dobrej formie, ale postaraj się więcej przebywać na świeżym powietrzu. Spaceruj i pracuj w ogrodzie sprawią, że przez cały czas zachowasz wyśmienity humor.

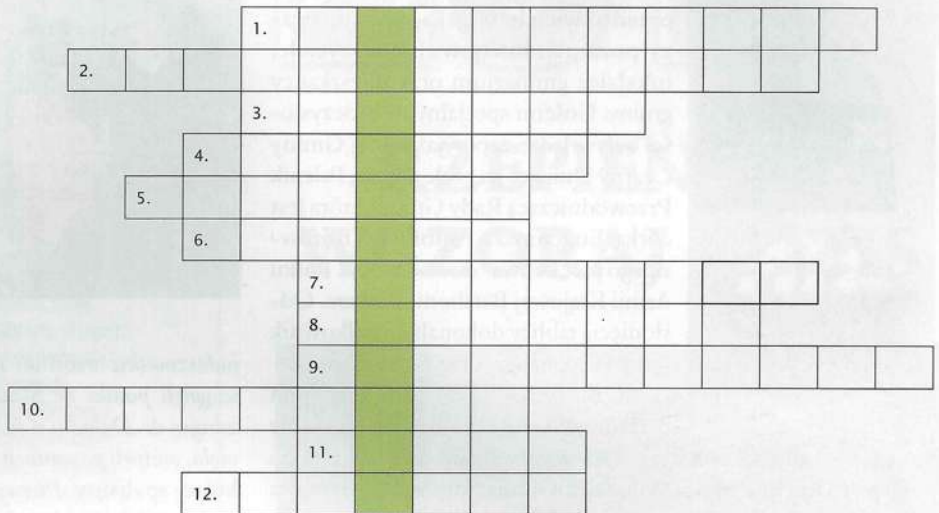
WODNIK (20 I - 18 II) Pamiętaj, kto jest twoim przyjacielem, a kto wrogiem. Pewna ważna osoba może nie być ci przychylna, a ty tego w porę nie zauważysz. Niedociągnięcia i błędy mogą mieć poważniejsze konsekwencje.

RYBY (19 II-19 III) Masz swoje pięć minut. Skorzystaj z okazji. I w pracy i w domu docenione zostaną twoje ambitne plany. Niebawem otrzymasz nowy impuls do rozwoju. To, co wydaje ci się za trudne, ma głębszy sens.

KRZYŻÓWKA

Znaczenie haseł:

1. Pogardliwie o Włochu
2. Wyłączenie z diety mięsa
3. Karotka
4. Jednostka objętości stosowana od średniowiecza
5. Mistrz w gotowaniu
6. W powiedzeniu wpadła w kompot
7. Grzech z przejedzenia
8. Cukierki, ciastka, batony
9. Stan niedoboru witamin
10. Zrobiona głównie z gorczycy
11. Pomaga schudnąć
12. Historyczna jednostka ciepła



Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:

1. Piaskowiec, 2. Meduza, 3. Kawalera, 4. Głonojad, 5. Zefir, 6. Mańkut, 7. Vespucci, 8. Pirat, 9. Morświń, 10. Szkorbut, hasło: szaleństwo

Spotkanie z Mikołajem



7 grudnia do Turzy zawitał niezwykły gość – św. Mikołaj. Na spotkanie z Nim do Klubu Stokrotka przybyło kilkadziesiąt najmłodszych mieszkańców miejscowości wraz z rodzicami, gdzie czekało wiele atrakcji. Grupa teatralna SKRZAT z Olszyn przygotowała dla wszystkich przedstawienie „Mikołajkowa przemiana”, a Teatr Urwis z Krakowa zaprosił na „Bajkę świąteczną”. Nie zabrakło prezentów, które rozdawał wszystkim Święty, niespodzianek i słodkości, którymi częstowały małych gości turzańskie gospodynie. Spotkanie odbyło się dzięki współpracy Koła Gospodyń Wiejskich z Turzy i gminnego ośrodka kultury. (t)



„Nie o zemstę lecz o pamięć wołają ofiary ...”



W dniu 13 października 2013 r. w 69. rocznicę akcji „Burza” na budynku Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim została odsłonięta tablica upamiętniająca akt nadania szkole imienia.

Obchody rocznicy rozpoczęła tradycyjna msza święta na cmentarzu poległych partyzantów Armii Krajowej, następnie pod pomnikiem upamiętniającym spaloną stodołę oraz heroiczną walkę zdrazycznych Żołnierzy Armii Krajowej Oddziału Regina II złożone zostały wiązanki



kwiatów przez licznie przybyłe delegacje. Po uroczystościach w Dąbrach zaproszeni goście oraz delegacje, młodzież i mieszkańcy zebrał się przy szkole, gdzie odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej na budynku Gimnazjum noszącym imię Żołnierzy Armii Krajowej Oddziału Regina z Dąbrów.

W uroczystości uczestniczyli m.in.: poseł na Sejm Michał Wojtkiewicz, Wicemarszałek Stanisław Sorys, Starosta powiatu tarnowskiego Roman Łucarz, Przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego Zbigniew Karciński, Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Tarnowie Urszula Blicharz, przedstawiciele władz samorządowych Gminy Rzepiennik Strzyżewski: Wójt Kazimierz Fudala, Przewodniczący Rady Gminy Aleksy Wołkowicz, radni, sołtysi, dyrektorzy szkół, kombatanoci i ich rodziny na czele z dr



pułkownikiem Jerzym Pertkiewiczem, przedstawiciele wojska, policji, straży pożarnej, duchowni, nauczyciele, młodzież gimnazjum oraz mieszkańcy gminy. Gośćmi specjalnymi uroczystości były władze zaprzyjaźnionej Gminy Czarny Dunajec na czele z Beatą Palenik Przewodniczącą Rady Gminy, która jest córką Eugeniusza Antoniego Borowskiego ps. „Leliwa” dowódcy XVI Pułku Armii Krajowej Batalionu Barbara. Odświeżeniu tablicy dokonali dr pułkownik Jerzy Pertkiewicz oraz Beata Palenik

Uroczystość była uwieńczeniem działań związanych z nadaniem szkole imienia lokalnego bohatera. Dla szkoły dzień 17.10. każdego roku jest Dniem Patrona. Młodzież Gimnazjum w Rzepienniku Biskupim z wielką ciekawością, a także z szacunkiem w duchu umiłowania Ojczyzny pod kierunkiem pedagogów podtrzymuje i rozwija ducha patriotyzmu. Dla szkolnej społeczności był to czas wielki i podniosły. Aby uczcić swoich bohaterów młodzież przygotowała akademię o treści patriotycznej. Szczególne ciepłe słowa skierowali do nas Dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty Urszula Blicharz oraz dr pułkownik Jerzy Pertkiewicz, którego słowa są autentycznym wyrazem wdzięczności za krzewienie ducha patriotyzmu wśród młodego pokolenia, oraz przekazania pamięci o bohaterach Armii Krajowej. Jako dyrektor i nauczyciel historii mam nadzieję, że moje pokolenie, które wychowało się w Rzeczypospolitej bez orła w koronie będzie łącznikiem pomiędzy tymi, którzy przelewali niewinnie krew za Ojczyznę a pokoleniem wolnej demokratycznej Polski.

Jadwiga Ryba
dyrektor gimnazjum

Spotkanie wigilijne



Spotkanie przy wigilijnym stole w rzepiennickim gimnazjum odbyło się przy udziale władz gminy z wójtem Kazimierzem Fudalą, przewodniczącym RG Aleksym Wołkowiczem, Radnymi RG, gośćmi honorowymi płk Jerzym Pertkiewiczem, przedstawicielami z Czarnego Dunajca – Beatą Palenik córką Antoniego Borowskiego ps. „Leliwa” i uczniami gimnazjum im Żołnierzy Armii krajowej Oddziału Regina II.

Goście i uczniowie obejrżeli jasełka, słuchali kołęd, był międzyklasowy konkurs na najładniejszy stół wigilijny, oceniany przez gości i był wzruszający list „rzepiennickiego” partyzanta opracowany przez nauczycielkę języka polskiego Krystynę Markowicz (cyt. fragmenty):

Droga Mamo!

Na wstępie mojego listu witam się z Tobą słowami: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Piszę ten list do Ciebie, bo na pewno



martwisz się o mnie. Nie widzieliśmy się już tak długo, a ja wciąż myślę o naszym ostatnim, krótkim spotkaniu. Pamiętasz? Na pożegnanie przytuliłaś mnie do siebie, wiem, że było Ci trudno, że płakałaś.

Tak wiele Ci chcę napisać, tak wiele powiedzieć. (...)

Z bólem Ci donoszę kochana mamo o tym, co nastąpiło później. My śpimy, warty czuwają, lecz znalazł się zdrajca, który znając tamtejsze ścieżki, ominął ubezpieczenie, dotarł do Cieżkowic i za judaszowskie srebrniki wskazał Niemcom miejsce pobytu. Niemcy ściągnęli posiłki ze Staszkówki i z okolicy. Przeprowadzeni przez zdrajcę do Dąbrów o świcie, korzystając z osłony jaką daje poranna mgła, ominęli posterunek wartowniczy i podeszli wprost pod stodołę, w której spaliliśmy. Pierwszy strzał padł w kierunku pełniącego służbę przed stodołą podchorążego „Dęba”. „Alarm. Kilku moich kolegów wybiegło ze stodoły na pewną śmierć. Musieliśmy się bronić, za wszelką cenę. Wkładaliśmy lufy karabinów do szpar między deskami stodoły i strzelaliśmy do zbliżających się Niemców. Słomiany dach stodoły zaczął się palić. Ogień błyskawicznie ogarnął całą stodołę. Wszędzie dym, nic nie widać. Musieliśmy wybiec na drugą stronę drogi, lecz jak to zrobić? Wszędzie byli Niemcy, strzelali z karabinów maszynowych. Coraz więcej rannych i zabitych. Glinie czterech, którzy chcieli dobiec do lasu. Ja strzelam i biegnę na oslep, byle dalej, byle do lasu. Za mną biegnie



Kajetan. Krew zalewa mi twarz, ale nie zatrzymuję się! To mnie uratowało! A Kajetan? Nie widząc koło siebie nikogo i słysząc strzały broniącej się resztki żołnierzy, wrócił do nich i zginął trafiony w serce. Wiem, że gdy zabrakło im amunicji plutonowy Walenty Mendrala „Baranowski”, bardzo ciężko ranny w rękę, wyciągnął białą chustkę i poddał oddział. Wtedy przerwano ogień. Niemcy rzucili się na pozostałych przy życiu i doбили dwóch ciężko rannych partyzantów.

Tak mi ciężko na sercu. Ja uszedłem z życiem, ale zginęli moi przyjaciele, towarzysze broni.

Widzę ich wszystkich : Kajetana, Krajewskiego, Kruka, Dęba... Franka Rubina, Janka Jedleckiego, Antka Mleczko. Polegli na polu chwały, w obronie ojczyzny, kilku wywieziono do obozu koncentracyjnego Gross - Rosen i tam stracono. O tym nie wolno zapomnieć, trzeba mówić o ich odwadze, honorze, krwi przelanej za ojczyznę.

Kochana mamo ! Nie płacz już więcej. Da Bóg, że niedługo do Ciebie wrócę, a ty będziesz ze mnie dumna. Wkrótce Boże Narodzenie. O ile bym dał, by móc Cię uściskać, połamać się opłatkiem, zaśpiewać kołędę. Pamiętam, jak niegdyś siadaliśmy przy wigilijnym stole, wypatrując pierwszej gwiazdki. Obiecuję, że w przyszłym roku moje miejsce przy stole nie będzie puste. Wojna musi się skończyć. Zwyciężymy! Nasza walka nie pójdzie na marne, żołnierski trud zostanie nagrodzony. Kto wie? Może kiedyś młodzież nie tylko z szacunkiem pochyla się nad każdą żołnierską mogiłą, ale będzie chciała nas naśladować, brać z nas przykład. Wierzę, że tak będzie. Przecież wojna jest złem, które nigdy nie powinno się powtórzyć!

*Z Bogiem!
Twój kochający syn*

STYCZEŃ

- 1 **Ś** Nowy Rok, Mieczysława Św. Bożej Rodzicielki ●
- 2 C Izydora, Makarego
- 3 P Genowefy, Danuty
- 4 S Elżbiety, Eugeniusza
- 5 **N** Szymona, Edwarda
- 6 **P** Objawienie Pańskie - Trzech Króli Kacpra, Melchiora, Baltazara
- 7 W Lucjana, Juliana
- 8 **Ś** Seweryna, Mścislawa ☽
- 9 C Alicji, Adriana
- 10 P Jana, Wilhelma
- 11 S Honoraty, Matyldy
- 12 **N** Chrzest Pański Arkadiusza, Benedykta
- 13 P Bogumiła, Weroniki
- 14 W Feliksa, Domostawa
- 15 **Ś** Pawła, Aleksandra
- 16 C Marceliego, Włodzimierza ○
- 17 P Antoniego, Rościslawa
- 18 S Małgorzaty, Piotra
- 19 **N** Henryka, Mariusza
- 20 P Fabiana, Sebastiana
- 21 W Agnieszki, Jarosława **Dzień Babci**
- 22 **Ś** Wincentego, Anastazego **Dzień Dziadka**
- 23 C Ildelfonsa, Rajmunda
- 24 P Felicjana, Rafała ☾
- 25 S Henryka, Miłosa
- 26 **N** Pauliny, Polikarpa
- 27 P Jerzego, Anieli
- 28 W Tomasz, Radomira
- 29 **Ś** Zdzisława, Franciszka
- 30 C Martyny, Macieja ●
- 31 P Jana, Marceliny

LUTY

- 1 S Ignacego, Brygidy
- 2 **N** Ofiarowanie Pańskie Marii, Mirosławy
- 3 P Błażeja, Oskara
- 4 W Andrzeja, Weroniki
- 5 **Ś** Agaty, Adelajdy ☽
- 6 C Doroty, Bohdana
- 7 P Teodora, Ryszarda
- 8 S Sebastiana, Piotra
- 9 **N** Apolonii, Cyryla
- 10 P Jacka, Elwiry
- 11 W Marii, Lucjana
- 12 **Ś** Olgierda, Eulalii
- 13 C Katarzyny, Grzegorza
- 14 P Cyryla, Metodego **Walentynki**
- 15 S Jowity, Klaudiusza ○
- 16 **N** Danuty, Julianny
- 17 P Łukasza, Zbigniewa
- 18 W Szymona, Konstancji
- 19 **Ś** Konrada, Arnolda
- 20 C Leona, Ludomira
- 21 P Roberta, Eleonory
- 22 S Marty, Małgorzaty ☾
- 23 **N** Romana, Damiana
- 24 P Bogusza, Macieja
- 25 W Wiktora, Cezarego
- 26 **Ś** Aleksandra, Mirosława
- 27 C Gabriela, Anastazji
- 28 P Ludomira, Oswalda

MARZEC

- 1 **S** Albina, Antoniny ●
- 2 **N** Heleny, Radostawy
- 3 P Kunegundy, Maryna
- 4 W Kazimierza, Łucji
- 5 **Ś** POPIELEC Adriana, Olivii
- 6 C Róży, Wiktora
- 7 P Pawła, Tomasza ☽
- 8 S Jana, Beaty **Dzień Kobiet**
- 9 **N** Franciszki, Katarzyny
- 10 P Cypriana, Marceliego
- 11 W Konstancja, Benedykta
- 12 **Ś** Maksymiliana, Grzegorza
- 13 C Krystyny, Bożeny
- 14 P Matyldy, Leona ○
- 15 S Klemensa, Józefa
- 16 **N** Hilarego, Izabeli
- 17 P Zbigniewa, Patryka
- 18 W Cyryla, Edwarda
- 19 **Ś** Józefa, Bogdana
- 20 C Maurycego, Klaudii
- 21 P Benedykta, Lubomira
- 22 S Zachariasza, Bogusława
- 23 **N** Feliksa, Pelagii ☾
- 24 P Gabriela, Marka
- 25 **W** Zwiastowanie Pańskie Marii, Marioli
- 26 **Ś** Emanuela, Larysy ●
- 27 C Lidii, Ernesta
- 28 P Jana, Anieli
- 29 S Wiktoryna, Bertolda
- 30 **N** Anieli, Leona
- 31 P Balbiny, Kornelii

KWIECIEŃ

- 1 W Grażyny, Ireny
- 2 **Ś** Franciszka, Władysława
- 3 C Ryszarda, Antoniego
- 4 P Benedykta, Izydora
- 5 S Wincentego, Ireny
- 6 **N** Wilhelma, Celestyny ☽
- 7 P Rufina, Donata
- 8 W Dionizego, Julii
- 9 **Ś** Marii, Dymitra
- 10 C Makarego, Michała
- 11 P Leona, Filipa
- 12 S Juliusza, Wiktora
- 13 **N** Niedziela Palmowa Marcina, Przemysława
- 14 P Waleriana, Justyna ○
- 15 W Cezarego, Anastazji
- 16 **Ś** Bernadety, Julii
- 17 C **Wielki Czwartek**, Roberta
- 18 P **Wielki Piątek**, Alicji
- 19 S **Wielka Sobota**, Leona
- 20 **N** Wielkanoc Czesława, Agnieszki
- 21 **P** Poniedziałek Wielkanocny Konrada, Feliksa ☾
- 22 W Łukasza, Leona
- 23 **Ś** Wojciecha, Jerzego
- 24 C Grzegorza, Horacego
- 25 P Marka, Jarosława
- 26 S Marcelina, Marzeny
- 27 **N** Niedziela Miłosierdzia Bożego Zyty, Teofila
- 28 P Pawła, Walerii ●
- 29 W Ryty, Pawła
- 30 **Ś** Mariana, Katarzyny

2014

RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ



MAJ

- 1 **C** Józefa, Filipa, Święto Pracy
- 2 P Zygmunta, Anatola
- 3 **S** NMP Królowej Polski
- 4 **N** Moniki, Floriana, Dzień Strażaka
- 5 P Ireny, Waldemara
- 6 W Jakuba, Judyty ☽
- 7 **Ś** Ludmily, Benedykta
- 8 C Stanisława, Wiktora
- 9 P Grzegorza, Katarzyny
- 10 S Izydora, Antoniny
- 11 **N** Władysława, Ignacego
- 12 P Joanny, Dominika ○
- 13 W Serwacego, Roberta
- 14 **Ś** Macieja, Bonifacego
- 15 C Zofii, Izydora
- 16 P Andrzeja, Szymona
- 17 S Weroniki, Sławomira
- 18 **N** Jana, Eryka
- 19 P Piotra, Iwony
- 20 W Bernardyna, Bazylego
- 21 **Ś** Wiktora, Karola ☾
- 22 C Wiesławy, Heleny
- 23 P Iwony, Emilii
- 24 S Zuzanny, Joanny
- 25 **N** Grzegorza, Magdaleny
- 26 P Filipa, Pauliny, Dzień Matki ●
- 27 W Augustyna, Fryderyka
- 28 **Ś** Wilhelma, Jaromira
- 29 C Urszuli, Magdaleny
- 30 P Ferdynanda, Karola
- 31 **S** Nawiedzenie NMP, Kamili

CZERWIEC

- 1 **N** Wniebowstąpienie Pańskie Jakuba, Konrada, Dzień Dziecka
- 2 P Marcelina, Marianny
- 3 W Karola, Leszka
- 4 **Ś** Franciszka, Kwiryna ☽
- 5 C Marii, Walerii
- 6 P Norberta, Pauliny
- 7 S Antoniego, Wiesława
- 8 **N** Zesłanie Ducha Świętego Jadwigi, Maksyma
- 9 **P** NMP Matki Kościoła
- 10 W Bogumiła, Małgorzaty
- 11 **Ś** Barnaby, Feliksa ○
- 12 C Leona, Onufrego
- 13 P Antoniego, Lucjana
- 14 S Michała, Elizy
- 15 **N** Trójcy Przenajświętszej Jolanty, Wita
- 16 P Aliny, Anety
- 17 W Alberta, Laury
- 18 **Ś** Elżbiety, Marka
- 19 **C** Boże Ciało, Gerwazego ☾
- 20 P Florentyny, Bogny
- 21 S Alojzego, Joanny
- 22 **N** Paulina, Tomasz
- 23 P Wandy, Zenona, Dzień Ojca
- 24 **W** Nar. św. Jana Chrzyciela
- 25 **Ś** Wilhelma, Doroty
- 26 C Jana, Pawła
- 27 **P** Najśw. Serca Pana Jezusa Marii, Władysława ●
- 28 **S** Niepokalanego Serca Maryi Ireneusza, Leona
- 29 **N** Piotra i Pawła
- 30 P Emilii, Lucyny

2014

RZEPIENNIK WCZORAJ I DZIŚ



fol. Qba Hołda

LIPIEC

- 1 W Marcina, Haliny
- 2 **Ś NMP Tuchowskiej**
- 3 C Tomasza, Jacka
- 4 P Teodora, Andrzeja
- 5 S Antoniego, Karoliny
- 6 **N Dominiki, Łucji**
- 7 P Benedykta, Lucjana
- 8 W Euzebiusza, Edgara
- 9 Ś Weroniki, Zenona
- 10 C Filipa, Olafa
- 11 P Olgi, Kaliny
- 12 S Brunona, Janiny
- 13 **N Ernesta, Sary**
- 14 P Henryka, Kamila
- 15 W Włodzimierza, Dawida
- 16 **Ś NMP Szkaplerznej Marii, Eustachego**
- 17 C Aleksego, Bogdana
- 18 P Szymona, Karoliny
- 19 S Wincentego, Juliana
- 20 **N Czesława, Małgorzaty**
- 21 P Daniela, Andrzeja
- 22 W Marii, Magdaleny
- 23 Ś Apolinarego, Bogny
- 24 C Kingi, Krystyny
- 25 P Jakuba, Krzysztofa
- 26 S Anny, Grażyny
- 27 **N Julii, Natalii**
- 28 P Wiktora, Innocentego
- 29 W Marty, Olafa
- 30 Ś Julity, Ludmiły
- 31 C Ignacego, Heleny

SIERPIEŃ

- 1 P Alfonsa, Piotra
- 2 S Gustawa, Kariny
- 3 **N Nikodema, Lidii**
- 4 P Dominika, Protazego
- 5 W Oswalda, Stanisławy
- 6 **Ś PRZEMIENIENIE PAŃSKIE**
Sławy, Jakuba
- 7 C Kajetana, Doroty
- 8 P Dominika, Cypriana
- 9 S Romana, Ryszarda
- 10 **N Wawrzyńca, Borysa**
- 11 P Zuzanny, Lidii
- 12 W Klary, Lecha
- 13 Ś Hipolita, Diany
- 14 C Maksymiliana, Alfreda
- 15 **P Wniebowzięcie NMP**
Stelli, Napoleona
- 16 S Rocha, Joachima
- 17 **N Jacka, Anity**
- 18 P Heleny, Bronisława
- 19 W Juliusza, Bolesława
- 20 Ś Bernarda, Sobiesława
- 21 C Joanny, Franciszki
- 22 P Cezarego, Tymoteusza
- 23 S Apolinarego, Filipa
- 24 **N Bartłomieja, Jerzego**
- 25 P Ludwika, Patrycji
- 26 **W NMP Częstochowskiej**
Joanny, Zefiry
- 27 Ś Moniki, Cezarego
- 28 C Augustyna, Aleksandra
- 29 P Jana, Sabiny
- 30 S Róży, Szczęsnego
- 31 **N Rajmunda, Bohdana**

WRZESIEŃ

- 1 P Bronisławy, Idziego
- 2 W Stefana, Juliana
- 3 Ś Mariusza, Izabeli
- 4 C Rozalii, Róży
- 5 P Doroty, Wawrzyńca
- 6 S Eugeniusza, Beaty
- 7 **N Melchiora, Reginy**
- 8 **P Narodzenie NMP**
Adrianny, Radosława
- 9 W Piotra, Sergiusza
- 10 Ś Mikołaja, Łukasza
- 11 C Hiacynta, Jacka
- 12 P Marii, Gwidona
- 13 S Eugenii, Filipa
- 14 **N Podwyższenie Krzyża św.**
Alberta, Bernarda
- 15 **P NMP Bolesnej**
Albina, Nikodema
- 16 W Edyty, Kamili
- 17 Ś Roberta, Justyny
- 18 C Stanisława, Ireny
- 19 P Januarego, Konstancji
- 20 S Eustachego, Filipiny
- 21 **N Mateusza, Hipolita**
- 22 P Tomasza, Maurycego
- 23 W Bogusława, Tekli
- 24 Ś Gerarda, Hermana
- 25 C Władysława, Aurelii
- 26 P Kosmy, Damiána
- 27 S Wincentego, Amadeusza
- 28 **N Wacława, Marka**
- 29 P Michała, Rafała
- 30 W Hieronima, Zofii

PAŹDZIERNIK

- 1 Ś Teresy, Danuty
- 2 C Teofila, Dionizego
- 3 P Remigiusza, Gerarda
- 4 S Franciszka, Rozalii
- 5 **N Apolinarego, Igora**
- 6 P Brunona, Artura
- 7 **W NMP Różańcowej**
Marka, Justyny
- 8 Ś Brygidy, Pelagii
- 9 C Arnolda, Ludwika
- 10 P Leona, Pauliny
- 11 S Aldony, Emila
- 12 **N Eustachego, Maksymiliana**
- 13 P Edwarda, Teofila
- 14 W Małgorzaty, Bernarda
Dzień Nauczyciela
- 15 Ś Teresy, Jadwigi
- 16 C Gerarda, Ambrozego
- 17 P Wiktora, Lucyny
- 18 S Łukasza, Juliana
Dzień Służby Zdrowia
- 19 **N Piotra, Ziemowita**
- 20 P Jana, Ireny
- 21 W Urszuli, Celiny
- 22 Ś Filipa, Salomei
- 23 C Seweryna, Marleny
- 24 P Marcina, Rafała
- 25 S Darii, Ingi
- 26 **N Dymitra, Lucjana**
- 27 P Sabiny, Iwony
- 28 W Szymona, Tadeusza
- 29 Ś Michała, Wioletty
- 30 C Zenobii, Przemysława
- 31 P Wolfganga, Augusta

LISTOPAD

- 1 **S Wszystkich Świętych**
- 2 **N Wspomnienie wszystkich**
Wiernych Zmarłych
- 3 P Huberta, Sylwii
- 4 W Karola, Olgierda
- 5 Ś Sławomira, Elżbiety
- 6 C Leonarda, Feliksa
- 7 P Ernesta, Antoniego
- 8 S Seweryna, Bogdana
- 9 **N Bohdana, Bożydara**
- 10 P Andrzeja, Ludomira
- 11 **W Święto Niepodległości**
Bartłomieja, Marcina
- 12 Ś Renaty, Witolda
- 13 C Mateusza, Krystyna
- 14 P Wawrzyńca, Emila
- 15 S Alberta, Leopolda
- 16 **N NMP Matki Miłosierdzia**
Gertrudy, Edmunda
- 17 P Elżbiety, Grzegorza
- 18 W Romana, Anieli
- 19 Ś Seweryna, Elżbiety
- 20 C Anatola, Feliksa
- 21 **P Ofiarowanie NMP**
Konrada, Janusza
- 22 S Cecylii, Marka
- 23 **N Chrystusa Króla**
Klemensa, Felicjy
- 24 P Flory, Jana
- 25 W Katarzyny, Erazma
- 26 Ś Sylwestra, Leonarda
- 27 C Waleriana, Wirginiusza
- 28 P Zdzisława, Grzegorza
- 29 S Saturnina, Błażeja
- 30 **N Andrzeja, Justyny**

GRUDZIEŃ

- 1 P Natalii, Edmunda
- 2 W Pauliny, Balbiny
- 3 Ś Franciszka, Ksawerogo
- 4 C Barbary, Krystiana
- 5 P Kryspina, Sabiny
- 6 S Mikołaja, Emiliana
- 7 **N Ambrożego, Marcina**
- 8 **P Niepokalane Poczęcie NMP**
- 9 W Leokadii, Wiestawa
- 10 Ś Julii, Bogdana
- 11 C Damazego, Daniela
- 12 P Joanny, Ady
- 13 S Łucji, Otylii
- 14 **N Alfreda, Izydora**
- 15 P Waleriana, Celiny
- 16 W Albiny, Zdzisława
- 17 Ś Łazarza, Olimpii
- 18 C Bogusława, Gracjana
- 19 P Dariusza, Gabrieli
- 20 S Dominika, Juliusza
- 21 **N Tomasza, Jana**
- 22 P Zenona, Honoraty
- 23 W Wiktorii, Sławomiry
- 24 **Ś Wigilia Bożego Narodzenia**
Adama, Ewy
- 25 **C BOŻE NARODZENIE**
- 26 **P Szczepana, Dionizego**
- 27 S Jana, Żanety
- 28 **N Świętej Rodziny**
Cezarego, Teofili
- 29 P Dominika, Dawida
- 30 W Eugeniusza, Irminy
- 31 Ś Sylwestra, Melanii